

DAR WIERNOŚCI. RADOŚĆ WYTRWAŁOŚCI



Kongregacja
ds. Instytutów
Życia Konsekwowanego
i Stowarzyszeń
Życia Apostolskiego

DAR WIERNOŚCI RADOŚĆ WYTRWAŁOŚCI



NIEPOKALANÓW

KONGREGACJA
DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I
STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

DAR WIERNOŚCI RADOŚĆ WYTRWAŁOŚCI

Wytrwajcie w miłości Mojej!
(J 15,9)

WYTYCZNE



Wydawnictwo
Ojców Franciszkanów
Niepokalanów 2020

Tytuł oryginału: *Il dono della fedeltà.*
La gioia della perseveranza. Orientamenti

© 2020 – Amministrazione del Patrimonio della Sede Apostolica e Libreria Editrice Vaticana © Copyright for this edition by Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2020 Autor zdjęcia na okładce: vidar-nordli-mathisen | unsplash Tłumaczenie: Hanna Bartkiewicz Menadżer projektu: o Andrzej Iwanicki Korekta: Jadwiga Jęcz

Skład: Stanisław Tuchołka

Projekt okładki: Adam Piasek Za zezwoleniem ks. bpa Jacka Kicińskiego CMF

Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia

Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego ISBN 978-83-7766-208-3

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2020

ul. o. M. Kolbego 5 96-

515 Teresin

tel. 46 864 22 08

e-mail: wydawnictwo@niepokalanow.pl e-sklep:

wydawnictwo.niepokalanow.pl

WPROWADZENIE

1. Obecny czas, to czas próby: „We współczesnym świecie trudniej jest żyć jako osoba

konsekrowana”¹. Wysiłek związany z dochowaniem wierności i słabnięcie sił w wytrwałości to doświadczenia, które są częścią historii życia konsekrowanego od samych jego początków. Wierność, mimo zanikania tej cnoty w naszych czasach, jest wpisana w głęboką tożsamość powołania osób konsekrowanych: stawką jest sens naszego życia wobec Boga i wobec Kościoła². Spójność wierności pozwala na to, by prawdę o własnym istnieniu ciągle na nowo czynić swoją, czyli *pozostawać* (por. J 15,9) w miłości Boga. Jesteśmy świadomi, że dzisiejsza kultura tymczasowości nie może nie wpływać na życiowe

¹ *Sila powołania. Papież Franciszek w rozmowie z Fernando Prado CMF o życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2018, 59.

² Por. Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 170.

wybory i na samo powołanie do życia konsekrowanego. Jest to kultura, która może zrodzić wierność chwiejną i „kiedy założenie «na zawsze» jest słabe – stwierdza papież Franciszek – każdy powód jest dobry, by zostawić rozpoczętą drogę”³. Spójność i wierność w sprawie Chrystusa nie są cnotami, które nabywa się w jednym momencie; wymagają one głębokiej świadomości powiązań ludzkich, duchowych, psychologicznych i moralnych powołania do życia konsekrowanego. Sprawa Jezusa przekracza nas, stawia wyzwania, zaprasza do decydowania się i oddania się na służbę i w służbie królestwu Bożemu. Osobiste przekonania i zobowiązania wspólnotowe są w tej służbie darem doświadczanym dzięki łasce nawrócenia; ta łaska podtrzymuje autentyczną wierność, która daleka jest od wierności bezpłodnej, realizowanej zazwyczaj w celu afirmacji samego siebie i od wierności zuchwałej, która źle rozumie własne

³ *Siła powołania. Papież Franciszek w rozmowie z Fernando Prado CMF o życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2018, 77.

ograniczenia i wykracza poza własne możliwości.

2. Wierność i wytrwałość znalazły się w centrum wypowiedzi papieża Franciszka w jego przemówieniu z 28 stycznia 2017 roku, podczas sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia

Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego: „Możemy bowiem powiedzieć, że w obecnej chwili wierność jest wystawiana na próbę (...). Mamy do czynienia z «krwotokiem», który osłabia życie konsekrowane, a także życie Kościoła. Wystąpienia w życiu konsekrowanym martwią nas. To prawda, że niektórzy odchodzący są po prostu konsekwentni, bo po poważnym rozeznaniu uznają, że nigdy nie mieli powołania; jednak inni z upływem czasu sprzeniewierzają się wierności, często zaledwie parę lat po profesji wieczystej. Co się stało?»⁴.

Pytanie postawione przez papieża Franciszka nie powinno pozostać bez echa. Wobec zjawiska porzucania stanu życia konsekrowanego i kapłańskiego – wspólnego mianownika wieloznacznych sytuacji – Kościół od dawna zastanawia się nad postawą, jaką ma wobec niego przyjąć⁵. Sam stan życia konsekrowanego wielokrotnie zachęcany był do rozpoznania, rozeznania i towarzyszenia w sytuacjach trudnych i kryzysowych, oraz do tego, by nie

⁴ Papież Franciszek, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, 28 stycznia 2017. ⁵ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (15 marca 1992), 10.

ograniczać zjawiska jedynie do alarmujących danych

statystycznych bez równoczesnej refleksji nad sensem i implikacjami wierności i wytrwałości w powołaniu do *sequela Christi*: drogi nawrócenia i oczyszczenia, która powinna pomóc w ponownym odkryciu podstaw i tożsamości własnego powołania bez popadania w pesymizm lub destrukcyjną frustrację kogoś, kto odczuwa niemoc i przygotowuje się na najgorsze.

Złożoność i delikatność kwestii w wielu wypadkach nie pozwalają na znalezienie odpowiednich rozwiązań. Konieczne jest przyjęcie postawy słuchania i rozeznawania, przy jednoczesnym pełnym ufności wzywaniu światła Ducha Świętego, aby pomógł nam odczytać rzeczywistość z powagą i spokojem. Chodzi o sytuacje, które brane pod uwagę w całej ich złożoności, wpływają negatywnie na to, jak osoby konsekrowane rozumieją własną

tożsamość; rzucają cień na wiarygodność ewangeliczną instytutów; podważają, w jakimś stopniu, zaufanie ludu Bożego do świata osób konsekrowanych.

3. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego nie może nie czuć się wezwana do podjęcia problematyki związanej z wiernością i wytrwałością w stanie konsekrowanym. Poczynając od tego, co najczęściej obserwuje się w życiu instytutów i stowarzyszeń, zdecydowała się

opracować i zaproponować kilka wskazań lub wytycznych w kwestiach zapobiegania i towarzyszenia. W takiej perspektywie niniejszy dokument ma na celu dostarczyć wytyczne, które na bazie norm prawnych i praktyki dykasterii powinny być użyteczne dla wszystkich osób konsekrowanych oraz tych, które pełnią funkcje odpowiedzialnych zarówno w zarządzie, jak i w formacji.

Tekst podzielony jest na trzy części: – *Spojrzenie i słuchanie*. Monitoruje i wychwytuje sytuacje, które mogą powodować złe samopoczucie,

trudności, kryzys w życiu osobistym i wspólnotowym osób konsekrowanych bez podnoszenia alarmu lub, wręcz przeciwnie, skutkujące groźnym niedowartościowaniem. Przełożeni – bracia i siostry – biorąc na siebie ciężar problemu, starają się sprostać temu wyzwaniu. W ten sposób, kto uczciwie i w pokorze uzna, że zmagą się z problemem, godzi się na to, by mu pomóc i towarzyszyć. Problemy mają różne twarze, historie, biografie; chodzi o to, by rozpoznać brata lub siostrę, którzy przeżywają problemy i jednocześnie uznać własne trudności. „Kiedy badamy przed Bogiem drogi życia, żadne przestrzenie nie mogą pozostawać wykluczone. We wszystkich aspektach życia – zachęca papież Franciszek – możemy stale wzrastać i ofiarować

9

Bogu coś więcej, nawet w tych, w których doświadczamy największych trudności”⁵.

– *Ożywić samoświadomość. Dwumian wierność-wytrwałość naznaczył wypowiedzi*

⁵ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 175.

Magisterium o życiu konsekrowanym. Te dwa terminy są postrzegane jako nierozłączne aspekty jednej i tej samej postawy duchowej. Wytrwałość jest niezbędną cechą wierności. W tego rodzaju dynamizmie rozumie się ważność formacji ciągłej, która popycha tak osobę konsekrowaną, jak i instytut do „nieustannego weryfikowania wierności wobec Pana, uległości Jego Duchowi (...), stałości w poświęcaniu się dla innych, pokory w znoszeniu przeciwności”⁶. Powołanie do życia konsekrowanego jest drogą przemiany, która odnawia serce i umysł osoby, tak aby umiała ona *rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe* (Rz 12,2). „Dzisiaj – potwierdza papież

⁶ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Potissimum institutioni*, Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych (2 lutego 1990), 67.

Franciszek – szczególnie potrzebna stała się postawa rozeznawania”⁷, aby nie

10

poprzestawać „jedynie na dobrych intencjach”⁸. Mężczyźni i kobiety rozeznania, osoby konsekrowane, stają się zdolnymi by interpretować rzeczywistość ludzkiego życia w świetle Ducha i w ten sposób wybierać, decydować i działać zgodnie z wolą Bożą⁹. Formacja zakłada stałe ćwiczenie się w korzystaniu z daru rozeznania, który „nadaje

⁷ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 167.

⁸ Tamże, 169.

⁹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8 grudnia 2016), 43.

osobie konsekrowanej niezbędną dojrzałość (...). Dziś fundamentalną sprawą w życiu konsekrowanym jest właśnie to: dojrzałość”¹⁰.

– *Odlączenie od instytutu. Normy prawne i praktyka dykasterii*: „W życiu konsekrowanym nie można być samemu. Potrzebujemy osób towarzyszących”¹¹ nie tylko w rozpoznaniu i korygowaniu postaw, stylów życia, braków, niewierności, które stanowią ewidentne antyświadection wobec stanu życia konsekrowanego, lecz także w odzyskiwaniu sensu i szacunku dla

¹⁰ *Sila powołania. Papież Franciszek w rozmowie z Fernando Prado CMF o życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2018, 63.

¹¹ Tamże.

dyscypliny, jako że stoi ona na straży porządku naszego życia i wyraża uwagę oraz troskę o brata i siostrę. Dyscyplina kształtuje ucznia Chrystusa nie do postawy płaskiego konformizmu, lecz do spójności z własną formą życia jako *sequela Christi*; wychowuje do zyskania koniecznego dystansu do ideologii światowych, które podważają wiarygodność naszego stylu życia; uaktywnia postawę czujności, wewnętrzne nastawienie gotowości i jasności wobec sytuacji przeciwnych i ryzykownych. Wreszcie – jest praktykowaniem miłosierdzia, ponieważ jesteśmy jedni wobec drugich dłużnikami miłosierdzia. W perspektywie rozeznania – towarzyszenia przekazuje się przełożonym i odpowiedzialnym – na każdym poziomie – punkty odniesienia do norm prawnych i praktyki dykasterii, dla poprawnej oceny sytuacji o charakterze dyscyplinarnym, przy pełnym zachowaniu procedur przewidzianych w prawie kanonicznym.

4. Droga wierności w wytrwałości wymaga umiejętności patrzenia z realizmem i obiektywizmem na osobiste doświadczenie osoby konsekrowanej, bez przymykania oczu na pojawiające się problemy i trudne sytuacje, które

mogą sygnalizować wierność chwiejną lub przejawy niewierności. Osoba konsekrowana na drodze autentycznej wierności odczytuje i rozeznaje własną historię

12

i pyta siebie przede wszystkim o „wierność miłości”¹²; uczy się słuchania własnego sumienia i kształtowania w sobie sumienia opartego na prawidłowym osądzie¹³; dyscyplinuje własne życie, aby nie pozbawić sensu troski o własne wnętrze; przyjmuje dar łaski Bożej, która jest obietnicą i rękojmią naszego *wytrwania w Jego miłości* (por. J 15,9).

¹² Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 112.

¹³ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8 grudnia 2016), 94.

CZĘŚĆ PIERWSZA SPOJRZENIE I SŁUCHANIE

— | —

ZJAWISKO ODEJŚĆ NIEKTÓRE PUNKTY KRYTYCZNE

Zjawisko, które stawia pytania

5. Fakt odejść z życia konsekrowanego jest symptomem szerszego kryzysu, który przed różnymi formami życia uznanymi przez Kościół stawia znak zapytania. Zjawisko to nie może być usprawiedliwione jedynie odwołaniem się do przyczyn społeczno-kulturalnych ani traktowane z rezygnacją, która prowadzi do uznania go za rzecz normalną. Nie jest rzeczą normalną, że po długim okresie formacji początkowej czy też po wielu latach życia konsekrowanego podejmuje się decyzję, by prosić o odejście z instytutu.

Obok świadectw przykładowego życia napotyka się, z pewnego rodzaju częstotliwością, sytuacje, w których mamy do czynienia z „wiernością zmienną, posłuszeństwem wybiórczym”, być może symptomem „życia rozmytego

i przeciętnego, pozbawionego sensu”¹⁴. Pojawiają się „słabości i trudności, przesłaniające radość”¹⁵ znaną z początków drogi. Niekiedy osoby, które przeżywały wspaniałomyślne oddanie i postępowały przykładowie, przyjmują postawy, które trudno uzasadnić, a jeszcze trudniej zaakceptować. Innymi razy znów mamy do czynienia ze skutkami zachowań, przyczynami zgorszenia, które ranią i stawiają poważne zapytania o dotychczasową formację i style życia.

Mimo wszystko dziś, podobnie jak wczoraj „wiele osób konsekrowanych i Bożych szafarzy, trwa w cichym dawaniu siebie samych, nie przejmując się tym, że dobro często nie czyni hałasu [...]. Nadal wierzą i z odwagą głoszą Ewangelię łaski i miłosierdzia ludziom spragnionym motywacji by żyć, ufać i miłować. Nie ogarnia ich lęk wobec ran Chrystusa, ciągle

¹⁴ Papież Franciszek, Przemówienie do nowo mianowanych biskupów, uczestników kursu zorganizowanego przez Kongregację ds. Biskupów, 13 września 2018, Watykan.

¹⁵ Papież Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z członkami koreańskich wspólnot zakonnych w Kkottongnae, 16 sierpnia 2014, Korea Południowa.

zadawanych przez grzech, i to nierzadko przez synów Kościoła”¹⁶.

¹⁶ Papież Franciszek, Przemówienie do nowo mianowanych biskupów, uczestników kursu zorganizowanego przez Kongregację ds. Biskupów, 13 września 2018, Watykan.

Rodzaje trudności

6. Sytuacje problematyczne stawiają pytania o krytyczne i powodujące złe samopoczucie problemy lub trudności, które ogólnie w życiu konsekrowanym występują najczęściej. Papież Franciszek zdaje sobie sprawę, że chodzi o ryzyko i ograniczenia wynikające także z kultury naszych czasów: „*Żyjemy zanurzeni w tak zwanej kulturze fragmentu, tego, co prowizoryczne*”¹⁷.

Zanim rozpoczniemy proces towarzyszenia, prewencji i troski, należy rozpoznać problemy, które leżą u początków różnych form trudności lub sytuacji problematycznych najpoważniejszych i krytycznych. Wymieniamy te z nich, które wydają się najbardziej znaczące i najczęstsze. W takim ujęciu decydujące znaczenie ma rozpoznanie problemów i wysłuchanie tego, kto się z nimi mierzy, aby nie

¹⁷ Papież Franciszek, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, 28 stycznia 2017.

ograniczać się do diagnozowania sytuacji, które są zazwyczaj nie do rozwiązania.

Czujne spojrzenie i uważne słuchanie

7. Jesteśmy wezwani do rozpoznawania, czyli do uczynienia spojrzenia czujnym, a słuchania – uważnym: „sposób misyjny ucznia, «ożywiane światłem i mocą Ducha Świętego»”¹⁸; słuchanie, które uwrażliwia nas na drugiego, na braci i siostry zza drzwi obok. Rozpoznanie jest już „nauką rozeznawania i odkrywania” tego, co trzyma nas na dystans „w stosunku do istoty ludzkiej udręki”¹⁹. Aby dostrzec i zrozumieć

¹⁸ Papież Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 50.

¹⁹ Papież Franciszek, Homilia z okazji błogosławieństwa paluszy dla nowych arcybiskupów metropolitów w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca

„radość i nadzieję, smutek i trwogę ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących”²⁰, potrzebne są pokora, bliskość i empatia. To samo spojrzenie i to samo słuchanie, pełne wsparcia i troski, powinny być skierowane ku tym, którzy przeżywają sytuacje trudne, złego samopoczucia lub kryzysowe. Chodzi o spojrzenie „współczucia, a nie politowania (...). Nie ma

współczucia bez słuchania. Nie ma współczucia bez solidaryzowania się z innym”. To spojrzenie, które wypływa z „wolności, jaka rodzi się z

2018, Watykan; por. Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 270.

²⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1.

kochania, i stawia dobro drugiego ponad wszystko”²¹.

8. Spojrzenie roztargnione, krótkowzroczne, czyli powierzchowne, zawsze jest przyczyną niezrozumienia, uprzedzenia, cierpienia i wpędzania w poczucie winy; prowokuje niebezpieczne zamieszanie na różnych poziomach ludzkiego doświadczenia: psychicznym, relacyjnym i duchowym. Pierwszym krokiem dla ustalenia strategii, co czynić i jakimi drogami podążać w celu rozeznania i prewencji lub towarzyszenia poprzez procesy wsparcia i troski, jest uznanie faktu, że brat lub siostra przeżywają trudny okres. Do rozpoznania, rozeznania i towarzyszenia konieczne jest także odpowiednie przygotowanie. To wymaga pozytywnej i skutecznej współpracy profesjonalistów we

²¹ Papież Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, zakonnikami, zakonnicami i seminarzystami, 9 lipca 2015, Santa Cruz de la Sierra (Boliwia).

wdrażaniu procesu towarzyszenia duchowego,
psychoterapii i otaczania troską.

Kryzys instytutów: niepewność i dezorientacja

9. W ciągu swojej wiekowej historii życie konsekrowane dla kogoś, kto poszukując sensu, odnajduje w nim istotny punkt odniesienia, posiadało nieustannie odnawianą zdolność przyciągania²². Przyciąganie, które powinno być na nowo odkryte i ożywiane „w jego pierwotnym

²² „Możemy spokojnie odnieść do życia konsekrowanego to, co napisałem w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* cytując homilię Benedykta XVI: Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»” – Papież Franciszek, *List apostolski do wszystkich osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego* (23 listopada 2014), 1.

uroku profetycznym (...) jako antidotum na «paraliż normalności», a także otwartość na łaskę, która wywraca do góry nogami świat i jego logikę. W czasach zdominowanych przez mentalność konsumpcyjną i komercyjną, nie można umieszczać na drugim planie rozbudzenia w młodym pokoleniu fascynacji radykalizmem ewangelicznym, aby można było odkryć prorocstwo czystości, ubóstwa i posłuszeństwa jako antycypacji królestwa niebieskiego oraz pełnej realizacji swego życia”²³.

²³ XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Instrumentum laboris*: „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania” (maj 2018), 103.

Także instytucje przechodzą kryzys, ryzykując podkreślanie „cieni kosztem blasków”²⁴. Papież Franciszek mądrze i realistycznie zauważa: „To zły znak, gdy życie naszych wspólnot doświadczają okresów «znużenia», kiedy wolimy domowe zacisze, aniżeli nowość Boga. Oznacza to, że szukamy schronienia przed wiatrem Ducha”²⁵.

Nieprzejrzystość atrakcyjności

10. Jesteśmy wezwani do ożywienia fascynacji radykalizmem ewangelicznym, którego percepcja w nas i poza nami jest nieprzejrzysta. Trudności przeżywane przez osoby konsekrowane i brak zadowolenia podważają wiarygodność tej formy życia; obserwujemy spadek jej wartości jako projektu globalnego – postrzegany jest on bowiem jako obcy kulturze naszych czasów. Papież Franciszek wychwycił wiele przejawów tego zjawiska. Wymienia niektóre z nich: „indywidualizm, spirytualizm,

²⁴ Papież Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, osobami konsekrowanymi i diakonami stałymi, 21 marca 2015, Neapol.

²⁵ Papież Franciszek, Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 2018, Watykan.

zamknięcie się w małych światach, uzależnienia,
urządzenie się, powtarzanie

utrwalonych schematów, dogmatyzm, nostalgia, pesymizm, uciekanie się do zasad”²⁶. Osoba konsekrowana nie jest biurokratą ani funkcjonariuszem, lecz pasjonatem, który nie potrafi żyć w „spokojnej i znieczulającej przeciętności”¹⁴. Papież nie godzi się na taryfę ulgową i w liście do wszystkich osób konsekrowanych podkreśla: „Aby między nami nie było widać smutnych twarzy, osób niezadowolonych i niespełnionych, bo «smutne naśladowanie jest naśladowaniem żałosnym». Również my, podobnie jak wszyscy inni mężczyźni i kobiety, doświadczamy trudności, nocy ducha, rozczarowań, chorób, utraty siły ze względu na podeszły wiek. Właśnie w tym

²⁶ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 134. ¹⁴ Tamże, 138.

powinniśmy odnajdywać «radość doskonałą», nauczyć się rozpoznawania oblicza Chrystusa, który stał się podobnym do nas we wszystkim, a więc doświadczania radości, gdy widzimy, że jesteśmy podobni do Tego, który z miłości do nas nie odrzucił cierpienia krzyża. W społeczeństwie, które przechwala się kultem skuteczności, przesadną dbałością o zdrowie, sukcesem, a które usuwa na margines ubogich i wyklucza «przegranych», możemy naszym życiem zaświadczyć o prawdzie słów Pisma Świętego:

24

«ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny»
(2 Kor 12,10)²⁷.

„Pokusa przetrwania zamienia w
niebezpieczeństwo, zagrożenie, tragedię to, co
Pan nam przedstawia jako sposobność do misji.

²⁷ Papież Franciszek, *List apostolski do wszystkich osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego* (23 listopada 2014), II, 1.

Taka postawa nie jest właściwa jedynie życiu konsekrowanemu, ale jesteśmy szczególnie zachęcani, byśmy wystrzegali się popadania w nią”²⁸.

Nieadekwatna ocena trudności

11. Jesteśmy także zaproszeni do przewyciężenia powściągliwości w mówieniu o swoich trudnościach i słabościach, ponieważ w życiu konsekrowanym każde oskarżenie na dobrą sprawę może stać się oskarżeniem samego siebie: nikt nie powinien uciekać od problemów, które niepokoją i dotyczą wspólnotę, prowincję czy instytut. Nie jest to jeszcze tak oczywiste, że poczucie niezadowolenia, trudności, kryzys

²⁸ Papież Franciszek, Homilia z okazji XXI Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2017, Watykan.

mogą się stać okazją do konstruktywnej i spokojnej konfrontacji,

25

a nie do bezpłodnych polemik lub, co gorsza, skrywanej obojętności. Otwarta jest ciągle droga do przezwyciężenia mentalności, która na sytuacje problematyczne mało ewidentne patrzy z lękiem lub z powściągliwością podchodzi do ich ujawniania. Z drugiej strony jesteśmy świadkami bezsilności wobec zjawiska – często napiętnowanego przez papieża Franciszka – „terroryzmu plotek”, które z pewnością nie służą klimatowi spokojnego i pełnego szacunku życia we wspólnocie. Traktuje się statystyki własnego instytutu jako nieunikniony skutek zagubienia i niepewności czasów, bez stawiania sobie pytania, czy nie jest to także niepowodzenie i upadek instytucji jako takiej. Podaje się do wiadomości liczbę wstąpień, natomiast odejścia traktuje się jako sprawy prywatne, z

podświadomą tendencją, by od tych ostatnich się dystansować.

– II –

INSTANCJE DO INTERPRETACJI I MECHANIZMY DO ZMIANY

Procesy tworzenia tożsamości

12. Słabości, kłopoty, kruchość – leżące u podstaw trudności – mogą sprowadzać się do procesów budowania tożsamości, które w aktualnym kontekście kulturowym stały się coraz bardziej złożone zarówno na poziomie świadomości/sumienia, jak i na poziomie wykrywania/różnicowania, a zatem akceptacji siebie i własnych ograniczeń. Trudność identyfikowania się z sobą samym w wymiarze zarówno psychoseksualnym, jak i emocjonalnym leży u podstaw wielu form trudności relacyjnych, niedostosowania, a nawet poważnych form psychopatologii. Pojęcie *kryzys* i jego rodzaje wydają się wspólnym mianownikiem sytuacji bardzo różnych, nierzadko obejmujących skrajne życiowe rozbieżności. To, czy kryzys jest postrzegany lub

rozwiązywany jako ryzyko, czy też jako sposobność, można

zweryfikować jedynie na podstawie jego skutków. Trudności, które ranią ludzką sferę konsekrowanego lub konsekrowanej, mogą stać się miejscem oczyszczenia, przemiany i mądrości poprzez konieczne doświadczenie łaski, która sprawia, że posłuszeństwo powołaniu staje się możliwe (por. 2 Kor 12,9).

W perspektywie tajemnicy paschalnej uznanie własnej kruchości pokazuje, że ograniczenia związane z naszą kondycją jako śmiertelników zachęca nas do patrzenia na środowisko wokół nas z ufnością, nie zaś nieufnie, jak gdyby ktoś chciał nas przyłapać na naszych rzekomych lub prawdziwych niedociągnięciach. Zamykanie się w sobie karmi nieufność i nie redukuje ani możliwego ryzyka i szkód, ani lęku przed porażką. W każdym przypadku maleje w nas ufność w wierność Boga, który nas podtrzymuje i na którego możemy liczyć. Ufanie jest zasadą każdej praktyki zbawczej. Powołanie do naśladowania Bożego Syna wymaga poddania się tej ufności, także wówczas, gdy

doświadczamy niewierności i grzechu. Bóg, dając Chrystusa rodzajowi ludzkiemu, uczynił *Go sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają* (Hbr 5,9).

Zaciemnienie wiary

13. „Ufność powinna wzrastać – stwierdza papież Franciszek – właśnie wtedy, kiedy okoliczności rzucają nas na ziemię”²⁹. Chodzi o okoliczności, niekiedy naznaczone cierpieniem będącym skutkiem gorzkich prób doświadczanych wewnątrz lub poza instytutem; upadki, często mimowolne a niekiedy dobrowolne, w których zaufanie względem Boga zostaje wykluczone, a dominujący staje się brak wiary w samych siebie. Pojawiają się inne bożki, które wywołują „poczucie wielkiej pustki egzystencjalnej”³⁰. W

²⁹ Papież Franciszek, Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w kościele Najświętszego Imienia Jezus , 27 września 2014, Rzym.

³⁰ Papież Franciszek, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia

tego rodzaju pustce wiara jawi się jako „światło iluzoryczne”³¹ i zostaje „skojarzona z ciemnością (...). Gdy brakuje światła, wszystko staje się niejasne, nie można odróżnić dobra od zła, drogi prowadzącej do celu od drogi, na której błądzimy bez kierunku”³².

Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, 28 stycznia 2017, Watykan.

³¹ Papież Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (29 czerwca 2013), 2.

³² Tamże, 3.

Nie jest to droga przez noc, lecz zawalenie się drogi, aż do decyzji opuszczenia instytutu, niekiedy naglej i bez dialogu oraz konfrontacji. Za tą decyzją w wielu przypadkach kryje się odrzucenie przyjęcia pomocy i zanegowanie w ten sposób możliwości bycia na nowo *nawiedzonym z Wysoka* (por. Łk 1,78).

Nie mniej niepokojąca jest sytuacja tego, kto potrafi żyć, obywając się bez Boga, choć nadal pozostaje we wspólnocie. Niezależnie od tego, czy czyni on to świadomie, czy nie, prowadzi to do powszechnej trudności, która sprawia, że bracia, siostry i przełożeni stają się niezdolni do znalezienia rozwiązania i złagodzenia napięć i złego samopoczucia, które narażają na szwank równowagę wspólnotową.

Sposób rozumienia i przeżywania celibatu w życiu konsekrowanym

14. W procesach trudnego budowania własnej tożsamości wyróżnia się z pewnością sposób rozumienia i przeżywania celibatu w życiu konsekrowanym. Tak zwane kryzysy afektywne podlegają różnorodnym zmianom i powodowane są sytuacjami często bolesnymi,

nie bez dramatycznych konsekwencji. Nie możemy uznać

za nieistotny narcystyczny kontekst kulturowy, w którym dąży się do gloryfikowania przyjemności i żąda wolności bez ograniczeń, szczególnie w sferach życia uczuciowego i seksualnego. Rzadko kiedy słowa Ojca Świętego brzmią tak surowo jak w stosunku do „jednej z najgorszych postaw zakonnika: zapatrzenie się w siebie, narcyzm”³³. Kryzys tożsamości czyni trudniejszym zrozumienie i przeżywanie celibatu w życiu konsekrowanym jako tożsamości i jako projektu. Procesy wymagane na tej drodze dojrzewania zakładają jasne i dyspozycyjne umiejętności podejmowania decyzji i miłość wolną od potrzeby posiadania, przeciwną wszelkiej formie zależności uczuciowej. Nie należy przy tym lekceważyć postaw niedojrzałych w sposobie przeżywania przyjaźni i relacji międzyosobowych. Większy realizm i większa świadomość własnych

³³ Papież Franciszek, Przemówienie z okazji międzynarodowego spotkania dla młodzieży konsekrowanej, 17 września 2015, Watykan.

ograniczeń powinny prowadzić do osiągnięcia większej roztropności. Świadomi naszej słabości nie łudźmy się, że zdołamy kontrolować nasze uczucia i namiętności z nich się rodzące.

Płynność wierności

15. Trudność zrozumienia celibatu w życiu konsekrowanym nie powinna być oderwana od tzw. kwestii przywiązania. To zagadnienie musi być na poważnie wzięte pod rozwagę, zarówno po to, by je zrozumieć i zapobiec niektórym zjawiskom, które w sposób nieunikniony prowadzą do nie-wytrwałości, jak i w celu pomocy, towarzyszenia, otoczenia troską tych, którzy przejawiają trudności relacyjne i psychiczne lub są pod różnym względem nieprzystosowani. Świat osób konsekrowanych jest wystawiony na wszechobecną kulturę rozproszenia lub konsumowania uczuć:

pozostawanie wiernym nie jest już oczywiste, a tym bardziej – pozostawanie wiernym przez całe życie. Wierność jest cnotą, która konstytutywnie należy do wolności i pozwala podmiotowi w poszukiwaniu-rozeznawaniu formować się w świetle poprawnie rozumianych prawdy i dobra. Obecny kryzys wierności idzie krok w krok z kryzysem tożsamości i odpowiednio z kryzysem poczucia przynależności do instytucji, jako że uważa się, iż każda więź zubaża wolność lub jest dla niej przeszkodą. Dar z samego siebie w naśladowaniu Pana jest darem życia z miłości, dziś jednak wydaje się że ta ostatnia może się skończyć. Faktycznie,

32

kruchosc więzi nie jest postrzegana jako coś, co należy odzyskać, lecz często wskazywana jest jako znak rozwoju naszej cywilizacji.

Poczucie więzi określone przez reguły

16. Do sytuacji krytycznych dotychczas wymienionych trzeba dodać wpływ złe pojmowanej koncepcji wolności, która

relatywizuje poczucie więzi określonej przez reguły. Taka mentalność jest wzmacniana przez rozpowszechnione słownictwo, które zmierza ku dewaluacji sensu wspomagającej roli instytucji i reguł, i może podsycać mylne poczucie autonomii przywoływanej w imię spontaniczności, bezpośredniości, żądania własnej przestrzeni także wówczas, gdy mogą one podważać wartość poszukiwania wspólnego dobra. Ta wspomagająca rola – wobec wszystkich – pozwala ofiarować możliwość docenienia zasobów ludzkich, duchowych, profesjonalnych oraz – wcale nie na ostatnim miejscu – normatywnych. Nikt nie ukrywa jej ograniczeń, które są także naszymi ograniczeniami. Wspomagająca rola instytucji i reguł życia konsekrowanego dodają nam odwagi, by uważać nas samych za braci i siostry związanych siostrzanym i braterskim węzłem. Indywidualizm i tzw. rozwiązania

alternatywne zazwyczaj otwierają drogę do opuszczenia instytutu. Gdy zbyt mocno akcentowana jest indywidualność, nasza uwaga odwraca się od wysiłku, by postrzegać dobrostan jednostki jako powiązany i zależny od tego

wspólnotowego, a zatem by wzmacniać spójność wspólnoty w wierności zachowywania Reguły.

Relacja z czasem i przestrzenią

17. Kolejnym punktem węzłowym w poprawnej interpretacji trudności jest relacja z czasem i przestrzenią, istotnymi współzrędnymi dla każdego wzrostu i rozwoju. Procesy przemian i wynikające z nich wyzwania i/lub kryzysy związane z wiekiem rzucają światło na to, jak ważna jest poprawna relacja z czasem i przestrzenią. Szczególnie marnotrawstwo czasu powoduje zubożenie wierności i wytrwałości. Ryzykuje się, że będzie się żyło w wyobcowaniu, po światowemu; według zasady „wszystko i natychmiast”; dzień po dniu, z dyletantwem, które prowadzi do niestabilności nie tylko charakterologicznej, lecz przede wszystkim w obszarze posługiwania lub też do powtarzających się próśb o przeniesienie. Tego rodzaju zjawisko w naszych środowiskach wcale nie należy do rzadkości. Umiejętność

zarządzania czasem jest oznaką zdrowej autonomii, a zatem dojrzałej umiejętności wyboru. Nie należy bagatelizować istnienia osób konsekrowanych na granicy *burn out* i takich, które nie wypełniają prawa i obowiązku pracy. Oba zjawiska dość często występują w życiu konsekrowanym. Osoby konsekrowane zawarły przymierze z Bogiem oraz z braćmi i siostrami. Zatem czas, który przeżywają, jest czasem w przymierzu ze *Świadkiem wiernym*, Jezusem Chrystusem (por. Ap 3,14), który zażąda od nich rozliczenia się z tego.

Trudne relacje międzyosobowe i wspólnotowe

18. Sytuacja niezadowolenia wynikająca z trudności – a niekiedy z niemożności – związanych z relacjami i komunikacją międzyosobową stanowi kolejny krytyczny punkt węzłowy leżący u podstaw różnych form dyskomfortu czy też kruchości. W życiu konsekrowanym wspólnota braterska doświadcza „wyhamowań” spowodowanych niepowodzeniami do tego stopnia że usprawiedliwia przeciętne style życia,

spotkania jedynie okazjonalne, tolerowanie życia obok siebie. Dzieje się tak tam, gdzie relacje

35

międzyosobowe redukowane są jedynie do oficjalnego wzajemnego szacunku, do spotkań podporządkowanych posłudze, do wspólnych aktywności wyznaczonych harmonogramem; tam, gdzie spotkania wspólnotowe są traktowane jako ciężar, niejako przymus, a odmiany codziennej *rutyny* są widziane jako zagrożenie dla „świętego spokoju”, powstają warunki sprzyjające stopniowemu gubieniu sensu wspólnoty braterskiej, a zatem nie powinno dziwić, że pierwszym krokiem odejścia jest nabranie dystansu do własnej wspólnoty. Sprzeciwiając się takim pokusom, papież Franciszek zachęca nas do odzyskania wartości życia wspólnotowego, które chroni od „skłonności do konsumpcyjnego indywidualizmu, doprowadzającego do

wyizolowania nas w dążeniu do dobrobytu, do którego nie mają dostępu inni”³⁴.

Doświadczenie samotności

19. Trudności związane z relacjami międzysobowymi mogą wywoływać dyskomfort – przede wszystkim w życiu konsekrowanym – rozpo-
wszechnionego i sprawiającego cierpienie poczucia

36

samotności jako doświadczenia osobistego, nawet w sytuacjach, gdy doświadcza się uwagi i zaangażowania braci i sióstr. Samotność osoby konsekrowanej może narażać na ryzyko, podczas gdy życie w otoczeniu braci i sióstr – osób, z którymi się żyje i z którymi jest się związanym szacunkiem i przyjaźnią – to okazja pomagająca rozerwać krąg izolacji, w której jest

³⁴ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 146.

się zamkniętym. Samotność przeradza się w odizolowanie, gdy wiedzie do „schronienia się w swoich pewnikach, bezpieczeństwach, w swoich przestrzeniach, do nieinteresowania się życiem innych, usadawiając się w małych „zagrodach” (...). Sytuacje prowadzące do indywidualistycznego smutku, smutku, który powoli ustępuje miejsca urazom, nieustannemu narzekaniu, monotonii”³⁵. Samotność natomiast staje się płodna, gdy jest zamieszkała przez obecność Boga, któremu powierza się własne życie, i przez obecność braci i sióstr – obecności opatrnościowe, które pomagają przekroczyć samego siebie, aby odkryć dar drugiej osoby.

³⁵ Papież Franciszek, Homilia wygłoszona w Hawanie, 20 września 2015, Kuba.

Napięcie między wspólnotą a misją

20. Kolejny element krytyczny można dostrzec w napięciu pomiędzy wspólnotą a misją, pozytywnie rozumianym jako „napięcie w sensie żywotnym, napięcie wierności”³⁶. Tego rodzaju napięcie, jeśli nie zostanie przewyciężone lub pokonane, może rodzić konflikty, prowadzić do niezadowolenia i/lub rozczarowania, zwłaszcza jeśli występuje w połączeniu z aktywizmem lub indywidualizmem. Może też samo w sobie stanowić okazję do podejmowania kreatywnych i innowacyjnych działań, o ile jest doświadczane jako okazja do wykorzystania nowej energii, a przede wszystkim jako okazja do zbieżności projektów. Płodne przepracowanie napięcia prowadzi do zmiany osobistej i wspólnotowej, która „polega na nawróceniu naszego własnego spojrzenia: starać się patrzeć na siebie nawzajem w Bogu i umieć postawić się w miejscu drugiego – oto podwójne wyzwanie związane z

³⁶ Papież Franciszek, Przemówienie z okazji spotkania z zakonnikami i zakonnikami diecezji rzymskiej, 16 maja 2016, Watykan.

poszukiwaniem jedności (...) wewnątrz wspólnot zakonnych”³⁷.

Nietrudno jest zrozumieć, że napięcia nierozwiązane, często przeradzające się w otwarte konflikty, podsycają niezadowolenie we wspólnocie, podważają poczucie przynależności do instytutu, a ostatecznie mogą do tego stopnia zdemotywować indywidulany wybór życiowy, że odejście z instytutu uważane jest za jedyną drogę wyjścia.

³⁷ Papież Franciszek, Przemówienie do uczestników spotkania ekumenicznego zakonników i zakonnic zorganizowanego przez Kongregację ds. Instytutów

Korzystanie ze świata cyfrowego

21. W naszych wspólnotach, zwłaszcza w problematycznych sytuacjach wspólnotowych, można zaobserwować nieodpowiednie korzystanie ze świata cyfrowego i w konsekwencji poszukiwanie schronienia w przestrzeniach komunikacji oferowanych przez nowe technologie, w szczególności przez *media społecznościowe*. „Istnieją (...) aspekty problematyczne – jak ostrzegał papież Franciszek: – Szybkość przekazu informacji przewyższa nasze zdolności refleksji i osądu i nie pozwala to na zrównoważone i poprawne wyrażanie samych siebie. Rozmaitość wyrażanych opinii może być postrzegana jako bogactwo, lecz możliwe jest również zamknięcie się w sferze informacji, które są zgodne z naszymi

Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego,
24 stycznia 2015, Watykan.

oczekiwaniami i poglądami, bądź też określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi. Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować. Pragnienie korzystania z łączności cyfrowej może doprowadzić nas do oddalania się od naszego bliźniego, od tego, kto żyje obok nas”³⁸. Ponadto nie należy unikać pytań o rodzaj więzów, jakie tworzą się za pośrednictwem komunikacji medialnej, coraz bardziej rozpowszechnionej i częściej także w naszych wspólnotach. Przybywa form uzależnienia psychologicznego, które otwierają drogi do kolejnych form trudności i kruchości: „Media cyfrowe – zauważa papież Franciszek – mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem *mediów społecznościowych* upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak *cyberprzemoc*. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i

³⁸ Papież Franciszek, Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania, 24 stycznia 2014, Watykan.

²⁷ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostołska *Christus vivit* (25 marca 2019), 88.

wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu”²⁷.

Stosunek do władzy i do posiadania

22. „Chęć zdobycia władzy i interesy doczesne – obecne w każdej ludzkiej relacji – grają przeciwko nam”³⁹. „Nawet dysponujący pozornie solidnymi przekonaniami doktrynalnymi i duchowymi, często przyjmują styl życia prowadzący do zapewnienia sobie bezpieczeństwa materialnego, do zdobywania władzy i ludzkiej chwały osiągniętych w jakikolwiek sposób, zamiast dać życie za innych w misji”⁴⁰. Dokument *Młode wino, nowe bukłaki*

³⁹ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 91.

⁴⁰ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 80.

wyraża niepokój odnośnie tego, że „stosowane są jeszcze takie style i praktyki zarządzania, które oddalają się od ducha służby albo są mu wręcz przeciwne, aż po degenerowanie się w formach autorytaryzmu”⁴¹.

⁴¹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Młode wino, nowe bukłaki. Życie konsekrowane od Soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte. Ukierunkowania* (6 stycznia 2017), 43.

CZĘŚĆ DRUGA

OŻYWIANIE

ŚWIADOMOŚCI

— | —

WIERNOŚĆ I WYTRWAŁOŚĆ

Memoria Dei

23. Wierność sprawdza się w czasie, historii, życiu codziennym. O ile wierność jest zasadniczą cnotą każdej relacji międzypersonalnej, to wytrwałość jest specyficzną cnotą czasu: prowokują one pytania o relację z drugim. W obecnym czasie, rozbitym i bez zasad, te rzeczywistości jawią się jako wyzwanie dla każdej osoby, w szczególności dla chrześcijanina. Jak jednak rozpoznać własną wierność, jeśli nie poczynając od wierności Tego, który jest wierny (por. 1 Tes 5,24), i od wiary w Niego? Wiernym jest ten, który łączy pamięć i teraźniejszość; to może pozwolić mu być wytrwałym. Wytrwałość bowiem nie może nie być podtrzymywana przez *memoria Dei*. W tym sensie chrześcijanin, zdolny do *memoria Dei*, poznaje i pamięta działanie Pana. To pamięć, która angażuje serce człowieka, siedzibę jego woli i jego umysłu. Ciągłe odnawiana pamięć

o wierności Bożej jest tym, co może wzbudzać i podtrzymywać wierność wierzącego.

Bóg jest wierny

24. Papież Franciszek często wzywa do pamiętania, do przypominania sobie o wybrańczej miłości Chrystusa i precyzuje: „możemy powiedzieć coś na temat oblubieńczej miłości Jezusa do Kościoła. Ta miłość ma trzy cechy: jest wierna; jest wytrwała; niestrudzenie kocha (...); jest owocna. (...) Wierność jest cechą właściwą miłości Jezusa”⁴².

Tematy *wierności* oraz *wytrwałości* zajmują centralne miejsce w Słowie Bożym. Wierność – *hesed* – jest jednym z głównych atrybutów Boga: Bóg jest wierny. Cała historia zbawienia jest niczym innym jak opowiadaniem o tym przymierzu między Bogiem i stworzeniem, między Bogiem i Jego ludem, Izraelem, między Bogiem i całą ludzkością. Dobroć i wierność

⁴² Papież Franciszek, Medytacja poranna w kaplicy Domu św. Marty, „L'Osservatore Romano”, Rok CLIV, nr 124, 03/06/2014.

wyrażają naturę Boga i całe Jego działanie względem narodu wybranego, ale także względem całego stworzenia.

46

Bóg obiecuje, że nie zerwie nigdy swojego przymierza, lecz pozostanie mu wierny na zawsze. Pokonuje niechęć i przyjmuje zło człowieka, aby ten mógł powrócić do bycia Mu wiernym w wolności, którą zwraca mu przebaczenie. To stałe przyłgnięcie do przymierza nie jest niczym innym jak wiernością Boga Jego Obietnicy. Prorok Ozeasz przedstawia tę wierność Boga jako wynik Jego trwałej miłości wobec narodu, posługując się sugestywnym obrazem małżeństwa: *Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca. (...) W owym dniu zawrę z nią przymierze, (...) I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana* (Oz 2,16–22). Widoczna i powtarzająca się niestałość Izraela nie narusza

skały (Pwt 32,4) wierności Boga, o czym wyśpiewuje psalmista: *Wierność Twoja [trwa] z pokolenia na pokolenie* (Ps 119[120],90).

Chrystus ikoną wierności

25. Stąd wypływa odpowiedź człowieka: wierność, która jest przede wszystkim *wiarą i zaufaniem* (o czym świadczy greckie tłumaczenie słowa *wierność*, tj. *pistis/pisteuein* [wiara/wierzyć] i jej

47

pochodnych), zawierzenie się i przyłgnięcie do obietnic i przykazań przymierza. *Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość i wierność dla tych, co strzegą przymierza i Jego przykazań* (Ps 25[24],10).

Nawet jeśli Izrael nie był *ślugą wiernym*, zagubił się i często naśladował niewierność pokolenia, które przeszło przez pustynię – *pokolenia o chwiejnym usposobieniu, którego duch nie dochowuje Bogu wierności* (Ps 78[77],8) – Bóg nie zaprzestał udowadniania mu swej wierności:

On w miłości wieczystej (...) się ulitował (Iz 54,8).

Temat relacji i odbudowania relacji, mimo niewierności i zła człowieka, charakteryzuje całą historię zbawienia aż do przyjścia Jezusa, który staje się wierny swojemu Ojcu i przez to – wierny ludzkości słabej, skłonnej do zła, wobec której nieustannie składa swoją obietnicę zbawienia. *Amen* wierności jest Jezus Chrystus (por. 2 Kor 1,20; Ap 3,14). Przyjście Chrystusa i Jego wcielenie jest Obietnicą, która się realizuje. Jezus jest *Świadkiem wiernym* – jak Go określa Apokalipsa (1,5), *sługą wiernym i prawdziwym* (Ap 19,11), w którym wypełnia się *wszystko, co napisane jest (...) w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach* (Łk 24,44). W Nim zostają utrzymane w mocy wszystkie obietnice Boga (por. 2 Kor 1,20). W Chrystusie objawia się wierność Boga (por. 1 Tes 5,23–24).

Chrystus, świadek wierny, uczy człowieka wierności, jest jej ikoną; jest wiernością Bogu Ojcu. Zaprasza ludzi do tego, by byli wierni Jego słowu. Została nam dana łaska i wymaga się od nas odpowiedzi *wierności* Ojcu poprzez Syna,

który ukochał nas i dał nam samego siebie. Jednym z najstarszych określeń, jakim nazywano pierwszych chrześcijan, było właśnie słowo *wierni*, wskazujące na ich wiarę w Chrystusa (Dz 10,45; Ef 1,1), ożywianą miłością (J 15,9 nn). Paweł często posługuje się tym słowem zarówno wobec osób, jak i ich zachowań, a wśród owoców Ducha wymienia także *wierność* (Ga 5,22).

„Tej wierności nigdy nie możemy zdobyć naszymi siłami, nie jest ona owocem naszego codziennego zaangażowania; pochodzi ona od Boga i opiera się na «tak» Chrystusa, który stwierdza: *Moim pokarmem jest wypełnianie woli Ojca* (por. J 4,34). Właśnie w to «tak» musimy się włączyć, włączyć się w «tak» Chrystusa, w przyjęcie woli Ojca, by móc razem ze św. Pawłem powiedzieć, że nie my żyjemy, lecz żyje w nas sam Chrystus”⁴³.

⁴³ Benedykt XVI, Audiencja generalna, 30 maja 2012, Watykan.

Wierność żyje spotkaniem

26. Spotkanie z Bogiem angażuje człowieka w całości: jesteśmy powołani, by żyć w całkowitym zawierzeniu nas samych, intelektu i woli, umysłu i serca, stałości i słodyczy zgody. Wiara jest tajemnicą spotkania Ojca z Synem poprzez działanie Ducha w sercu człowieka, który przyjmuje Słowo i pozwala się do Niego upodobnić.

Spotkanie z Panem otwiera ucznia na pełnię życia. To uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej przejawia się w stylu, w którym Bóg jest wszystkim i wszystko odnosi się do Niego: *boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], według obrazu Tego, który go stworzył* (Kol 3,9–10). Trójca Święta żyje w egzystencji tego, kto odpowiada na wezwanie do *sequela Christi* poprzez oddanie swojego istnienia: „Życie konsekrowane jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu Świętym

swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem”⁴⁴.

Wytrwałość: pamięć i nadzieja

27. Określenie *wytrwałość* występuje w Ewangeliach synoptycznych tak u Mateusza, jak i Marka, w identycznej formie: *Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony* (Mt 10,22b; 24,13; Mk 13,13), a w podobnym brzmieniu co do treści – u Łukasza: *Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie* (Łk 21,19).

Sam Jezus, bezpośrednio i osobiście, kieruje do swoich uczniów zachętę do wytrwałości w uroczystych okolicznościach wieczerzy paschalnej: *Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach* (Łk 22,28). Ogłasza swoim uczniom, że będą musieli stawić czoła Jego

⁴⁴ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 20.

próbom i wydaje się rozpoznawać swoich poprzez ich dyspozycyjność do znoszenia Jego prób przez cały ten okres, w czasie którego On wytrwał aż do dania życia za nich (por. J 13,1). Przed wezwaniem do wytrwałości *aż do końca*, Jezus zachęca swoich do wytrwałości w strzeżeniu słowa słuchanego *sercem szlachetnym i dobrym* (Łk 8,15) i w przynoszeniu owocu. Także więc Pismo Święte jawi się jako źródło wytrwałości, pocieszenia i nadziei, i jednocześnie jako powód do prześladowań, z którymi trzeba się zmierzyć (por. Rz 15,4).

Teksty ewangeliczne ukazują już niektóre zagadnienia szczegółowe z późniejszej dyskusji

nowotestamentowej o *wytrwałości*, jako niezbędnej cesze kwalifikującej człowieka jako chrześcijanina. List św. Jakuba rozpoczyna się właśnie taką zachętą do wytrwałości: *Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków.* (Jk 1,2–4).

Wytrwałość przede wszystkim rozumiana jest jako *cierpliwość*, jako umiejętność znoszenia prób, które przygotowują do tego, by być *doskonałymi i nienagannymi*.

Wytrwałość, którą przeżywał i o której świadczył Paweł, jest cnotą tego, kto walczy, by dać świadectwo Chrystusowi (por. 1 Tm 6,11–12). Chrześcijanin jest powołany do wytrwałości na wzór Chrystusa, jak to potwierdził sam Jezus (por. Łk 22,28).

28. List do Hebrajczyków zaprasza, by *wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach*. *Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala* (Hbr 12,1–2). W wytrwałości objawia się autentyczna miłość do Chrystusa każdego, kto oczyma serca i umysłu wpatruje się w Niego, niczym sportowiec, który wypatruje mety.

Gdy w życiu brakuje celu, wszystko staje ciężkie, pozbawione sensu, a miłość jest niestała.

„Autor Listu do Hebrajczyków mówi: «Potrzebujecie wytrwałości». Potrzebna jest wytrwałość, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy. Wytrwałość, by doczekać obietnicy. Droga obietnicy ma chwile piękne, chwile pełne światła, chwile mroczne”⁴⁵. Papież zaleca, by zawsze być wytrwałym, stosując się do dwóch wskazówek podsunętych przez Apostoła, którymi są pamięć i nadzieja. Pamięć szczęśliwych dni, w których spotkaliście Pana, „na przykład, kiedy zrobiłem dobry uczynek i poczułem, że Pan jest blisko (...), kiedy postanowiłem wstąpić do seminarium, rozpocząć życie konsekrowane”⁴⁶. Autor Listu sugeruje, by przywoływać pamięć o tych chwilach, tych pierwszych dniach, gdy wszystko jaśniało. Drugą wskazówką jest nadzieja: „kiedy diabeł nas atakuje swoimi pokusami, wadami, nędzą, musimy zawsze patrzeć na Pana, na wytrwałość krzyża, przypominając sobie

⁴⁵ Papież Franciszek, Pamięć i nadzieja, homilia w Domu św. Marty, 1 lutego 2019.

⁴⁶ Tamże.

pierwsze piękne chwile miłości, spotkania z Panem i nadzieję, która jest nam należna”⁴⁷.

53

Darem Boga przymierza jest także wytrwałość osób konsekrowanych, która jest „milczącym, lecz wymownym świadectwem (...) o Bogu wiernym, którego miłość nie ma granic”⁴⁸. Życie konsekrowane, zrodzone z żywego doświadczenia Miłości, która zbawia, w świetle

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej* (31 maja 1983), 37.

wierności Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, swój sens znajduje w dynamizmie wierności⁴⁹.

Trwać w wierności

29. Począwszy od tekstów soborowych, dwumian „wierność–wytrwałość” charakteryzował Magisterium Kościoła w temacie życia konsekrowanego. Teksty soborowe, podobnie jak i teksty późniejsze, nie traktują tych dwóch pojęć jako synonimów, lecz jako nierozłączne aspekty jednej i tej samej dyspozycji duchowej: wytrwałość jest niezbędną cechą wierności. Zarówno w dokumentach soboru, jak i późniejszych, wytrwałość jawi

⁴⁹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 70.

się jako typowy atrybut wierności, jej cecha konstytutywna, która zostaje sprzęgnięta z pokorą. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (46) wyraźnie ukazuje wielkość życia szczególnej konsekracji, która poprzez znak i dzieło osób konsekrowanych przedłuża obecność Chrystusa w historii: „Sobór święty potwierdza i chwali mężów i niewiasty, braci i siostry, którzy w klasztorach lub w szkołach i szpitalach czy na misjach poprzez wytrwałą i pokorną wierność dla wyżej wymienionego poświęcenia stają się chlubą Oblubienicy Chrystusowej i wszystkim ludziom świadczą szlachetne i rozliczne posługi”⁵⁰. Samo życie osób konsekrowanych jest zatem zdefiniowane poprzez jego pokorną i wytrwałą wierność konsekracji.

Miłość całkowita i wyłączna

30. Święty Paweł VI w swoim magisterium na temat kapłaństwa i życia konsekrowanego zwracał uwagę na wierność wytrwałą i całkowitość

⁵⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 46.

oddawania się osób konsekrowanych. Ojciec Święty, nawet gdy nie mówi o tym bezpośrednio, opisuje wytrwałość jako znak, poprzez

który konsekrowany i konsekrowana ofiarowali nieodwołalnie własne życie i pozostają w pełni wierni złożonej przez siebie ofierze.

W encyklice *Sacerdotali caelibatus* z 1967 roku, traktującej o celibacie kapłanów, Paweł VI wzywał do autentycznej miłości, która „jest całkowita, wyłączna, stała i wieczna, stanowi zachętę, jakiej oprzeć się nie można, i prowadzi do najwspanialszych czynów”⁵¹. W tym samym roku, w orędziu na Światowy Dzień Powołań, raz jeszcze podkreślił całkowitość powołania do życia szczególnej konsekracji: „Słowo powołanie nabiera pełnego znaczenia, którym bez wątpienia ma się stać, w sposób jeśli nie wyłączny, to szczególny i doskonały, tam gdzie mowa o powołaniu w dwójnasób wyjątkowym:

⁵¹ Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus* (24 czerwca 1967), 24.

ponieważ pochodzi bezpośrednio od Boga jako błysk światła uderzający w najintymniejsze i najgłębsze zakamarki świadomości; ponieważ wyraża się w całkowitym ofiarowaniu życia jedynej i najwyższej miłości; miłości Boga i tej, która z niej pochodzi i z nią tworzy jedno – miłości braci”⁵².

Szczególnie wyraziste jest przesłanie adhortacji apostolskiej *Evangelica testificatio* z 1971 roku, w której Paweł VI prosił zakonników i zakonnice, aby dla mężczyzn i kobiet swoich czasów byli świadkami życia scalonego i otwartego, które może być zagwarantowane jedynie poprzez osobiste przyłgnięcie do Boga żywego⁵³. Ojciec

⁵² Paweł VI, Orędzie na IV Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 5 marca 1967, Watykan.

⁵³ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelica testificatio* (29 czerwca 1971), 34.

Święty powiązał świadectwo osób konsekrowanych z wytrwałością, jaką realizują w swoim życiu.

Temat wierności w nauczaniu św. Pawła VI został szczególnie podkreślony w słowie skierowanym do instytutów świeckich. Papież przypomina im o „obowiązku wierności”, aby byli wierni „własnemu powołaniu”, które powinno wyrażać się przede wszystkim „w wierności modlitwie, która jest podstawą trwałej mocy i owocności”⁵⁴.

W kolejnych dokumentach wierność jest opisywana jako dynamizm wzrostu, w którym wytrwałość wymaga koniecznego i zgodnego zaangażowania osób konsekrowanych i samych instytutów. Wytrwałość to świadectwo Bożej wierności przymierzu zawartemu z osobą konsekrowaną, która była wcześniej niż

⁵⁴ Paweł VI, Orędzie na I Światowy Kongres Instytutów Świeckich, 25 sierpnia 1976, Watykan.

wierność samego konsekrowanego lub konsekrowanej.

57

Podczas obrad synodu na temat życia konsekrowanego, temat relacji między wiernością a wytrwałością był ciągle pogłębiany, a wierność została uznana za słowo-klucz do podsumowania i opisanego różnych istotnych wartości życia konsekrowanego.

Maryja wzorem wytrwałości

31. Jako wzór i podpora „wytrwałości w wierności” osoby konsekrowanej, nieustannie wskazywana jest Dziewica Maryja. Święty Jan Paweł II przyzywał Ją w zakończeniu adhortacji *Redemptionis donum*: „Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona [Dziewica Niepokalana] jest Pierwsza. Ona — Dziewica z Nazaretu — jest też *najpełniej Bogu poświęcona*, najdoskonalej konsekrowana. (...) Trwając w

wierności Temu, który Jest wierny — szukajcie
najszczególniejszego *oparcia w Maryi!* Ją
bowiem Bóg powołał do najdoskonalszej
wspólnoty ze swoim Synem. Niech Ona, Panna
wierna, będzie też Matką Waszej ewangelicznej
drogi. Niech pomoże Wam doświadczyć i
okazać wobec świata: jak *nieskończenie wierny*
*jest sam Bóg!*⁵⁵.

Wyrażenie „wytrwałość w wierności” stanowi
jeden z najskuteczniejszych kluczy
interpretacyjnych do odczytania adhortacji
apostolskiej *Vita consecrata*. W niej wytrwałość
ustawiona jest w bezpośredniej relacji z samą
wiernością, niezależnie od jej różnych
przejawów. Wytrwałość, zanim jeszcze zostanie
ustawiona w relacji wierności regule lub
charyzmatowi, zostaje powiązana z wiernością

⁵⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptionis donum* (24 marca 1984), 17.

Bogu w pewnego rodzaju syntezie całego rozwoju nauczania Kościoła [w tej kwestii].

Droga wzrastającej wierności

32. Wierność Boga względem każdego mężczyzny i każdej kobiety objawia się w kreatywności w całej historii zbawienia. W konsekwencji również nasza wierność jest czymś przeciwnym bezwładnej pasywności, ma być dynamiczna, jak zdecydowanie podkreśla *Vita consecrata*⁵⁶: to, co chce się zachować, powinno być nieustannie uaktualniane. Wierność łączy się zatem z kreatywnością: coś trzeba zmienić, a coś trzeba podtrzymać. Ważne, by rozróżnić

59

to, co powinno trwać nadal, od tego, co można i należy zmienić.

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 70.

„Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyłączną inicjatywą Boga (por. J 15,16), który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wyłącznego oddania się Jemu. Doświadczenie tej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze teraźniejszości i przyszłości w Jego ręce”⁵⁷.

Skoro ostateczna wierność szczególnej komunii miłości z Ojcem oznacza wierność powołaniu konsekracji i misji otrzymanej od Ojca, to wierność Chrystusowi bazuje nie tylko na chrzcie, lecz także na oblubieńczym przymierzu. „Możemy powiedzieć – pisał św. Jan Paweł II w *Vita consecrata* – że życie duchowe, rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego, jest drogą wiodącą do coraz większej wierności — drogą, po której prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełnej komunii miłości i służby

⁵⁷ Tamże, 17.

Kościółowi”⁵⁸. To bycie jak Chrystus uprzedza wszelką

60

posługę, wszelkie działanie, dlatego też wierność osób konsekrowanych Chrystusowi pozwala im być przedłużeniem szczególnej obecności Zmartwychwstałego w historii⁵⁹.

To właśnie w wierności Duchowi Świętemu⁶⁰ każda osoba konsekrowana może być coraz wierniejsza własnej tożsamości²⁰ w mierze, w jakiej dziewictwo dla Królestwa „jest odbłaskiem *nieskończonej miłości* łączącej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia trynitarnego; miłości, której Słowo Wcielone dało świadectwo aż po ofiarę z własnego życia; miłości, która *rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego* (Rz 5,5), przynaglającego nas, byśmy odpowiedzieli na nią

⁵⁸ Tamże, 93.

⁵⁹ Por. Tamże, 19.

⁶⁰ Por. Tamże, 62.

²⁰ Por. Tamże, 71.

całkowitą miłością do Boga i do braci”⁶¹. 33. W tym trynitarnym świetle można zrozumieć cztery klasyczne rodzaje wierności: „Bądźcie zawsze gotowi, wierni Chrystusowi, Kościołowi, swojemu instytutowi i ludziom naszej epoki”⁶². Wierność instytutowi odsyła w wyraźny sposób do Trójcy, w mierze w jakiej każdy charyzmat jest darem Boga, który w człowieku znajduje

61

współpracownika; w takim sensie osobista wierność pozostania w określonym instytucie (dopuszczając wyjątki) nie jest jedynie kwestią ludzką, lecz odsyła do najgłębszej decyzji wierności Bogu. Być wiernym człowiekowi naszych czasów oznacza miłować go i służyć mu według serca Chrystusa i na wzór Trójcy Świętej. Wierność na wzór trynitarny nie może być inna niż ta, którą Bóg okazuje człowiekowi, zatem

⁶¹ Tamże, 21.

⁶² Tamże, 110.

chodzi o wierność całkowitą, w mierze, w jakiej idzie się aż do końca, aż po krzyż⁶³.

Wytrwałość na drodze świętości

34. Osoba konsekrowana, z racji swego powołania jest zatem wezwana do życia w postawie ucznia i naśladowcy, co ma być odpowiedzią miłości zakładającej całkowite przyłgnięcie do Chrystusa, z ofiarowaniem Mu całego swojego życia, a jeśli zajdzie potrzeba – oddaniem siebie samego nawet w męczeństwie.

Święty Jan Paweł II potwierdził, że autentyczna wytrwałość w naśladowaniu, a także w całej swojej wartości świadectwa, powinna być przez osoby konsekrowane przeżywana w prostocie

i codzienności, z ciągłym odnoszeniem się do własnego charyzmatu założycielskiego⁶⁴.

⁶³ Por. Tamże, 86.

⁶⁴ Por. Tamże, 37.

Wytrwałość osób konsekrowanych polega na podążaniu drogą wytyczoną przez reguły i konstytucje instytutów, która jest inspiracją dla drogi świętości, na której konsekrowany i konsekrowana powinni trwać w celu upodabniania się do Chrystusa, aby mogli być świadkami i uczestnikami Jego zbawczego dzieła. *Sequela Christi* zarówno dla wspólnot, jak i dla poszczególnych osób konsekrowanych dopełnia się w tajemnicy paschalnej, którą trzeba przeżywać w tym mocnym „zaufaniu do Pana dziejów”⁶⁵, które właśnie w wytrwałości realizuje się i stanowi jego najwyrazistsze świadectwo.

Z drugiej strony *Vita consecrata* przypomina, jak „w naszym stuleciu, podobnie jak w innych epokach dziejów, konsekrowani mężczyźni i kobiety dali świadectwo o Chrystusie Panu, składając dar z własnego życia. Wielka ich rzesza — chroniąc się w katakumbach przed prześladowaniami reżimów totalitarnych lub przed przemocą, zmagając się z trudnościami,

⁶⁵ Tamże, 63.

jakie dotykały ich działalności misyjnej, służby
ubogim, opieki nad

63

chorymi i odrzuconymi — przeżyła i przeżywa
swoją konsekrację przez długotrwałe i
heroicznie znoszone cierpienie, a często przez
przelanie własnej krwi, upodobniwszy się
całkowicie do ukrzyżowanego Chrystusa”⁶⁶.
Tym kobietom i tym mężczyznom, którzy
wytrwali w miłości aż do oddania życia,
adhortacja apostołska zawiera zadanie
orędownictwa za wiernością każdej osoby
konsekwowanej⁶⁷.

Życie braterskie miejscem wytrwałości

35. Po soborze Magisterium Kościoła w sposób
dojrzały i pogłębiony wyraziło się na temat roli
życia braterskiego w wytrwałości osób

⁶⁶ Tamże, 86.

⁶⁷ Por. Tamże.

konsekrowanych. Z rosnącym naciskiem uznano, że życie braterskie we wspólnocie i relacje, które w niej się kształtują, są dla osób konsekrowanych jednym z najbardziej charakterystycznych środowisk ich *sequela Christi*. Z drugiej strony, niezwykle znaczącym jest to, że w Magisterium soborowym to życie we wspólnocie jest pierwszym podmiotem wezwanym do wytrwałości: „Życie wspólne na wzór Kościoła pierwotnego, w którym wielu wierzących było jednym sercem

i jedną duszą (por. Dz 4,32), podtrzymywane nauką ewangeliczną, świętą liturgią, a zwłaszcza Eucharystią – winno nadal opierać się na wspólnocie tego samego ducha (por. Dz 2,42)”⁶⁸. Wspólnota apostołska w Jerozolimie jest zatem wskazywana jako wzór życia zakonnego, aby mogło ono przyjąć wyzwania, które stawia przed nim współczesna historia.

Magisterium wskazuje narzędzia, poprzez które życie braterskie jest ożywiane i karmione: Ewangelia, liturgia eucharystyczna i modlitwa. Te narzędzia będą w sposób ciągły proponowane przez kolejne dokumenty, aż osiągną pogłębiony wyraz w instrukcji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*⁶⁹. Stopniowo zostaje ukazane, że dla prawdziwego życia komunii istotne są nie tylko modlitwa, lecz także sama wytrwałość poszczególnych członków wspólnoty w osobistej drodze przyłgnięcia do Chrystusa, która realizuje się także poprzez troskę o relacje wspólnotowe. Wynika z nich ponadto, że

⁶⁸ Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 15.

⁶⁹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (19 maja 2002).

wytrwałość jednostki jest powiązana z wytrwałością całej wspólnoty.

Współodpowiedzialni za wierność brata i siostry

36. Silna zależność między życiem braterskim autentycznie ewangelicznym a skuteczną zdolnością wspólnoty w formowaniu młodych zakonników została szeroko potwierdzona i pogłębiona w dyrektywach *Potissimum institutioni*⁷⁰, które raz jeszcze odsyłają do „podstawowego natchnienia” Kościoła opisanego w Dziejach Apostolskich, „owocu Paschy Pana”, przypominając warunki i

⁷⁰ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Potissimum institutioni, Wskazania dotyczące formacji w Instytutach zakonnych* (2 lutego 1990).

wymagania, których taki wzór wymaga ⁷¹ :
pokorny realizm i postawa wiary, zaparcie się
siebie i przyjęcie Ducha – to wszystko cechy
właściwe wytrwałości.

37. Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie*.
*Congregavit nos in unum Christi amor*⁷² określa
pełne dojrzewanie podstawowej wartości życia
we

wspólnocie jako podpory i gwarancji dla
wytrwałości. „Jakość życia braterskiego – czytamy w

⁷¹ Por. Tamże, 26.

⁷² Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i
Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Życie
braterskie we wspólnocie. Congregavit nos in unum Christi
amor* (2 lutego 1994).

Instrukcji – wpływa decydująco na wytrwanie w powołaniu poszczególnych zakonników. Podobnie jak mierna jakość życia braterskiego była często podawana jako powód licznych odejść, tak też prawdziwie przeżywane braterstwo pomagało i wciąż pomaga wytrwać. We wspólnocie prawdziwie braterskiej każdy czuje się współodpowiedzialny za wierność innych; każdy stara się dzielić życie z innymi w pogodnym klimacie wyrozumiałości i wzajemnej pomocy; każdy dostrzega zmęczenie, cierpienie, osamotnienie, brak motywacji współbrata i wspiera tych, którzy słabną pod ciężarem trudności i prób. W ten sposób wspólnota zakonna, która pomaga wytrwać swoim członkom, staje się znakiem nieustannej wierności Boga, a zatem podporą wiary i wierności chrześcijan, żyjących w świecie, który zdaje się coraz bardziej zapominać drogę wierności”⁷³. 38. Wspólnotowy wymiar wytrwałości powraca w najnowszych dokumentach z kolejnymi, znaczącymi uściśleniami. Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* właściwie identyfikuje w formacji

⁷³ Tamże, 57.

bezpośredni zakres wytrwałego zaangażowania
zarówno instytutu, jak i osoby

67

konsekrowanej⁷⁴. Instrukcja *Posługa władzy i posłuszeństwo*⁷⁵ nakazuje przełożonemu, jako gwarantowi i promotorowi życia braterskiego autentycznie przeżywanego zgodnie z Ewangelią, troskę i staranie o wytrwałość każdego zakonnika, który jest mu powierzony⁷⁶.

⁷⁴ Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (19 maja 2002), 18.

⁷⁵ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Posługa władzy i posłuszeństwo. Faciem tuam, Domine, requiram* (11 maja 2008).

⁷⁶ Por. Tamże, 30.

Wytrwali w modlitwie

39. W dokumentach na temat modlitwy Magisterium określa związek między wytrwałością a wiernością. Pierwszym rodzajem wytrwałości, do zachowania której wezwana jest osoba konsekrowana, jest ciągle wypraszenie łaski wierności: z pokorą i wytrwałością będzie „wypraszać łaskę wierności, nieodmawianą nigdy proszącym”⁷⁷ o nią szczerym sercem.

Myśl o roli Ducha Świętego w modlitwie i wytrwałości osoby konsekrowanej została

⁷⁷ Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 16.

pgłębia i rozwinięta w sposób szczególny w instrukcji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*. Dokument ten zachęca do otwarcia się na ożywczy powiew Ducha Świętego, który staje się budowniczym koniecznej wytrwałości osoby konsekrowanej⁷⁸. Działanie Ducha nie osłabia w żaden sposób odpowiedzialności osoby konsekrowanej. Wprost przeciwnie – to właśnie wytrwałość konsekrowanego stanowi obszar i samo narzędzie tej walki duchowej, która uruchamia wszystkie jego ludzkie cnoty, czyni go wolnym podmiotem w strzeżeniu otrzymanych darów łaski i pozwala mu każdego dnia odnawiać ich wartość w nieustającej dynamice nawrócenia. Magisterium nie przeoczyło tego zasadniczego aspektu wytrwałości.

Formacja fundamentem wytrwałości

40. Wzrastająca świadomość wagi formacji w wytrwałości osoby konsekrowanej i w jej

⁷⁸ Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (19 maja 2002), 10.

umiejętności walki o nią znajduje swój
najdojrzalszy

i najpełniejszy wyraz w wytycznych *Potissimum institutioni*. Punktem wyjścia całego dokumentu wydaje się pragnienie ożywienia jakości życia konsekrowanego i wytrwałości osób konsekrowanych poprzez właściwe sposoby formacji. Osoba jest wzywana do otwartości na dwie postawy, określone jako zasadnicze, typowe dla walki duchowej: „pokora, która zdaje się na mądrość Boga, oraz umiejętność i praktyka rozeznania duchowego. Ważne jest bowiem, aby umieć rozpoznawać obecność Ducha Świętego we wszystkich przejawach życia i historii”⁷⁹. Dokument przypomina, że w rozeznawaniu woli Bożej konieczna jest także ludzka mediacja przewodnika

⁷⁹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Potissimum institutioni, Wskazania dotyczące formacji w Instytutach zakonnych* (2 lutego 1990), 19.

duchowego, dzięki której osoba konsekrowana będzie mogła ćwiczyć się w tej otwartości serca, która stanowi jedno z najbardziej tradycyjnych i istotnych narzędzi walki duchowej. Nie odbiera ona jednak odpowiedzialności osobie konsekrowanej za własną formację⁸⁰. 41. W tego rodzaju procesie rozumie się wagę formacji ciągłej, która przynagla zarówno osobę konsekrowaną, jak i instytut do: „nieustannego

rozpoznawania wierności wobec Pana, uległości Jego Duchowi (...), stałości w poświęcaniu się dla innych, pokory w znoszeniu przeciwności”⁸¹. Do wspólnotowego wymiaru duchowej walki o świętość często odnosi się także św. Jan Paweł II w *Vita consecrata*, w której zachęca instytuty do odważnego stawiania czoła „trudnościom materialnym i duchowym” w codziennym życiu,

⁸⁰ Por. Tamże, 29.

⁸¹ Tamże, 67.

w „postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła”⁸².

Radość wytrwałości

42. Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie* dostarcza kolejnego elementu charakteryzującego wierność i wytrwałość: radość. Jako fundamentalne kryterium jakości życia braterskiego wskazywane jest „świadcstwo radości” całej wspólnoty braterskiej, która stanowi dodatkową „podporę wytrwałości” osoby konsekrowanej. „Nie można zapominać, że pokój oraz upodobanie do przebywania razem są jednym

ze znaków Królestwa Bożego. Radość życia – nawet wśród trudności zewnętrznych i

⁸² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 37.

duchowych oraz codziennych utrapień – jest już udziałem w Królestwie. Ta radość jest owocem Ducha, ogarnia zwyczajne ludzkie życie i monotonię codzienności. Bratnia wspólnota bez radości to wspólnota wymierająca. Członkowie wspólnoty rychło zaczną szukać gdzie indziej tego, czego nie mogą znaleźć we własnym domu”⁸³.

Już konstytucja *Lumen gentium* określiła rodziny zakonne jako środki do czynienia „radośnie postępów na drodze miłości” ⁸⁴ . Kolejne dokumenty Magisterium kładły nacisk na powiązanie między świadectwem życia w szczególnej konsekracji a radością, zwłaszcza poprzez przeżywaną braterskość. „Nasi współcześni – jak czytamy w *Vita consecrata* – chcą dostrzegać w osobach konsekrowanych

⁸³ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie. Congregavit nos in unum Christi amor* (2 lutego 1994), 28.

⁸⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 43.

radość, której źródłem jest przebywanie z Chrystusem”⁸⁵, radość pozosta-

wania wiernym⁸⁶ – owoc „codziennego, pełnego miłości kontaktu ze Słowem”⁸⁷.

Wspólnoty bogate *radością i Duchem Świętym* (Dz 13,52), „w których wzajemna troska pomaga przezwyciężyć samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie

⁸⁵ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 109.

⁸⁶ Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Posługa władzy i posłuszeństwo. Faciem tuam, Domine, requiram* (11 maja 2008), 7.

⁸⁷ Tamże.

współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliznia rany, umacniając w każdym dążenie do komunii. We wspólnotach tego typu charyzmat kieruje wykorzystaniem energii, umacnia wierność i nadaje kierunek pracy apostolskiej wszystkich, zwracając ją ku wspólnej misji”⁸⁸, same stają się ewangelizującymi, są miejscami nadziei, miejscami przeżywania ducha błogosławieństw, „miejscami, w których miłość, czerpiąca moc z modlitwy, źródła komunii, ma stawać się zasadą życia i źródłem radości”⁴⁹.

43. Adhortacja apostolska *Vita consecrata* w szczególny sposób zaprasza kobiety konsekrowane do

⁸⁸ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 45. ⁴⁹ Tamże, 51.

przeżywania „w pełni i z radością”⁸⁹ własnego powołania, aby „być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości oraz szczególnym świadectwem tajemnicy Kościoła, który jest dziewicą, oblubienicą i matką”⁹⁰.

Zadanie dokładnie określone, także w stosunku do wytrwałości w radości, jest powierzone tym, którzy wykonują posługę władzy, którzy mają wznosić ku niebu modlitwę, aby ci, którzy są im powierzeni „z radością mogli trwać w świętym postanowieniu, a trwając otrzymali życie wieczne”⁹¹.

44. Papież Franciszek szczególną wagę przykładą do radości. *Evangelii gaudium*, *Amoris lætitia*, *Gaudete et exsultate* – *incipit* tych dokumentów stanowią decydujące wymagania ewangeliczne w życiu uczniów: pilna konieczność radości, która jest radością Ewangelii, radością miłowania, radosnym doświadczeniem komunii

⁸⁹ Tamże, 57.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Posługa władzy i posłuszeństwo. Faciem tuam, Domine, requiram* (11 maja 2008), 30.

z Panem Jezusem. Zwracając się do osób konsekrowanych, Ojciec Święty nieustannie zaprasza je do

dawania świadectwa radości: „Na tym polega piękno konsekracji: to radość, radość...”⁹², radość niesienia wszystkim Bożego pocieszenia.

Dla papieża Franciszka radość nie jest bezużytecznym ozdobnikiem, lecz wymogiem i fundamentem życia ludzkiego. Wśród codziennych trosk każdy mężczyzna i każda kobieta dążą całą swoją istotą do osiągnięcia radości i trwania w niej; radość jest siłą napędową wytrwałości. „Radość rodzi się z bezinteresownego spotkania! (...) A radość ze spotkania z Nim i z Jego powołania prowadzi nie

⁹² Papież Franciszek, Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami, 6 lipca 2013, Watykan.

do zamykania się, ale do otwarcia; prowadzi do służby w Kościele. Święty Tomasz mówił: *bonum est diffusivum sui* – dobro samo się szerzy. I również radość się rozprzestrzenia. Nie bójcie się okazywać radości z tego, że odpowiedzieliście na powołanie Pana, na Jego pełen miłości wybór, aby dawać świadectwo Jego Ewangelii w służbie Kościoła. A radość, ta prawdziwa, jest zaraźliwa; udziela się... skłania do pójścia dalej”⁹³.

⁹³ Tamże.

– II –

PROCESY WSPÓLNEGO ROZESZNAWANIA

Laboratorium życia

45. Wierność wytrwałości w powołaniu jest cennym darem przechowywanym w naczyniach glinianych (por. 2 Kor 4,7nn). W tym napięciu pomiędzy otrzymanym skarbem a kruchością, której doświadcza się dzisiaj w życiu konsekrowanym, fundamentalne jest zachowanie równowagi, która nadaje perspektywę wzrostu każdego człowieka. To właśnie z doświadczenia mogą wyłonić się możliwości życiowe, które pomagają przekształcić stare wzorce, zwłaszcza jeśli nauczymy się odczytywać na nowo zakończenie procesu powołaniowego w motywacyjnej i afektywnie konstruktywnej perspektywie, zdolnej nadać nowe znaczenie codziennym zachowaniom. Wszystko to jest możliwe, jeśli powróci się do spojrzenia na życie konsekrowane jako na *laboratorium życia*, w którym osoba konsekrowana w relacji z innymi „uczy się kochać Boga, kochać braci i siostry żyjących obok nas, kochać ludzkość

potrzebującą Bożego miłosierdzia i braterskiej solidarności”⁹⁴.

Traktowanie odejść z życia konsekrowanego jako części *procesu rozeznawania-towarzyszenia* mogłoby wydawać się sprzecznością, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które same przeżywały i były przyczyną trudności i napięć we własnych wspólnotach i instytutach. Faktycznie, kiedy odejście współbrata lub współsiostry postrzegane jest jako „uwolnienie”, oznacza to, że coś nie zadziało w procesie rozeznawania. Nie powinno się dochodzić do etapu końcowych decyzji poprzez sytuacje wykluczenia lub rzeczywistego i faktycznego ostracyzmu ze strony wspólnoty lub instytutu: to może podsycać poczucie przegranej w tym, kto odchodzi, i spowodować dodatkowo złe samopoczucie w tych, którzy zostają.

46. Dzisiaj bardziej dojrzała powinna być świadomość *wychowawczej perspektywy Kościoła*, który troszczy się o brata i siostrę w trudnościach a – w kwestii bolesnych i trudnych

⁹⁴ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie. Congregavit nos in unum Christi amor* (2 lutego 1994), 25.

decyzji – towarzyszy im w poszukiwaniu nowej drogi i nowych

78

znaczeń, które nadają sens życiowej decyzji. Mamy do dyspozycji potencjał i zasoby, które aż do wczoraj nie były dostrzegane; chodzi o to, by je na nowo odkryć, aby zwrócić się ku peryferiom egzystencjalnym, nie tylko w ewangelizowaniu na zewnątrz, ale także wewnątrz naszych własnych środowisk. Ulegając pesymizmowi w obliczu zjawiska odejść, przyjmujemy postawę zrezygnowanej bierności, albo, co gorsza, reagujemy w sposób pozbawiający odpowiedzialności, w przekonaniu, że nic się już nie da zrobić. Tymczasem to właśnie w tych bolesnych chwilach zagubienia potrzeba towarzyszenia, które pomoże zdecydować o życiu, „okazując tej

osobie większe zaufanie i głębszą miłość”⁹⁵. To w chwilach kruchości bowiem osoba odczuwa silniejszą potrzebę ponownego odkrycia sensu przymierza, które Bóg nadal zawiera i którego nie zamierza zrywać przede wszystkim z tym, kto jest słaby i zagubiony. Potrzeba wychowawczej bliskości, która pomoże ponownie przebyć drogę życia aż po podjęcie decyzji, które mogą być także bolesnymi „nie”. Postrzeganie faktu odejścia jako etapu towarzyszenia powołaniowego oznacza wspólną pracę dla rozeznania, które

nadal ma sens także i przede wszystkim w najdelikatniejszych i najważniejszych momentach życia, w perspektywie włączenia, w poszanowaniu odmienności wyborów brata czy

⁹⁵ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), 70.

siostry. Chwila „kryzysu” może stać się okazją, *kairòs* dla całej wspólnoty.

Wspólna praca dla wspólnego rozeznania

47. Podobnie jak w chwili rozeznawania początkowego, kiedy to należało wspólnie rozpoznać znaki, podobnie w chwili decyzji opuszczenia życia konsekrowanego należy na nowo odkryć – ukryty w fałdach zdarzeń – głęboki sens powołania Bożego i odpowiedzi osoby, w której Bóg nadal objawia się jako ten, który nadaje sens każdemu życiowemu zdarzeniu. Ważne jest, aby także ten czas był przeżywany w perspektywie jasności orientacji i wsparcia emocjonalnego. Należy więc wyposażać się w odpowiednie narzędzia nie tylko na poziomie profesjonalnym, aby umieć zdiagnozować problem, ale przede wszystkim przyjąć zadanie wspólnego zaangażowania, by w odpowiedni sposób stawić mu czoła. W tym duchu *ćwiczenie się we wspólnym rozeznawaniu* pozostaje kwestią zasadniczą dla budowania wiarygodności i zaufania względem

życia i misji osób konsekrowanych, w komunii z Kościołem, szczególnie w tym trudnym momencie historycznym. Papież Franciszek, w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* podsumowując refleksję o rozeznawaniu, raz jeszcze, w jednym z paragrafów kładzie nacisk na sam proces i ponownie określa jego sens: „Kiedy badamy przed Bogiem drogi życia, żadne przestrzenie nie mogą pozostawać wykluczone. We wszystkich aspektach życia możemy stale wzrastać i dać Bogu coś więcej, nawet w tych, w których doświadczamy największych trudności. Trzeba jednak prosić Ducha Świętego, aby nas wyzwolił i wygnał ten lęk, który prowadzi nas do zabronienia Mu wejścia w niektóre aspekty naszego życia. Ten, który żąda wszystkiego, daje również wszystko i nie chce do nas wkraczać, aby okaleczyć nas lub osłabić, ale dać pełnię. To nam ukazuje, że rozeznanie nie jest zarozumiałą samoanalizą, egoistyczną introspekcją, ale prawdziwym wyjściem ku tajemnicy Boga, który

pomaga nam żyć misją, do jakiej nas powołał dla dobra braci”⁹⁶.

Rozeznawanie i towarzyszenie

48. Prawdziwe wychodzenie z siebie samych ku tajemnicy Boga nie jest przedsięwzięciem dla samotników, lecz podróżą w towarzystwie młodych, dorosłych, starszych – współbraci i współsióstr – którzy kroczą, aby wspólnie przeżyć przygodę przemieniającego spotkania z Panem. Jest to podróż ukierunkowana na dojrzałość wiary, ku stanowi dorosłości (por. 1 Kor 13,11–12) w byciu osobą wierzącą. Jest się powołanym do dokonywania wyborów, które angażują sumienie wierzącego, aby decydował o sobie i o swoim życiu w wolności i odpowiedzialności, zgodnie z prawdą

⁹⁶ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 175.

tajemniczego planu Boga, niezależnie od ryzyka i ewentualnych niepewności. Podróż ta odbywa się etapowo w ramach procesu kształtowania tożsamości osobowej, w nieustannej świadomości odnowionej tożsamości zakonnej lub kapłańskiej.

Bardziej zdecydowana realizacja *procesu rozeznawania* na każdym etapie i stadium życia konsekrowanego – rozważając na nowo jego znaczenia, cele i sposoby – pociąga za sobą *towarzyszenie* w wytrwałości osób konsekrowanych w ich wierności darowi powołania w *sequela Christi*. Tradycja w mądry sposób kultywowała tę drogę, a to może pozwolić roztropnie i skutecznie

zapobiegać dyskomfortowi i zagrożeniom. W tej perspektywie *proces rozeznawania-towarzyszenia* osobom konsekrowanym, bardziej angażujący niż w przeszłości, prezentuje potencjał, który można wyrazić w nowy sposób. Konieczne jest rozeznanie i uchwycenie pytań, które być może niepokoją, ale są jednocześnie znakami nadziei. Towarzyszenie i rozeznawanie są nierozdzielnie połączone: pierwsze dokonuje się w skutecznym procesie rozeznawania, a drugie czerpie z towarzyszenia i przyjmuje jego

formę. 49. Wśród znaków nadziei zauważamy w szczególności postępujące przewycięzanie mentalności, która zmierzała do wzbudzenia poczucia winy u tych, którzy porzucili życie konsekrowane, umniejszając ewentualną odpowiedzialność instytutu. Ponad pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II umocniło się doświadczenie wspólnoty rozeznania–towarzyszenia, przeznaczonej dla tych, którzy przeżywają osobiste trudności w życiu konsekrowanym. Co więcej, świadomość prawdziwej *posługi rozeznania–towarzyszenia* dojrzała nie tylko u tych, którzy przechodzą czas kryzysu, ale także u tych, którzy trwając, pragną na nowo nadać sens swojej wierności. Ta posługa ma pomagać w stawieniu czoła trudnym pytaniom ze strony konsekrowanych mężczyzn i kobiet, bez ich unikania; musi

ona łączyć doświadczenie i profesjonalizm poprzez wzywanie daru *sapientia cordis*; wdrażać czujną zapobiegliwość, aby z głębokim poczuciem miłości do Kościoła stawiać czoła nawet dramatycznym sytuacjom.

Kształtowanie sumienia

50. U podstaw każdego dyskursu na temat rozeznawania i towarzyszenia leży sumienie nacechowane moralnością i wiarą. Na tle tego procesu pojawia się zatem ważne zagadnienie sumienia i jego kształtowania. Umiejętność rozeznawania jest nierozzerwalnie związana z kształtowaniem sumienia: „Jesteśmy powołani do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować”⁹⁷.

Kiedy w dzisiejszej kulturze odwołujemy się do sumienia, często chcemy traktować je jako indywidualistyczną i intymną ideę samego siebie. Tymczasem centralne miejsce sumienia „nie oznacza, że mamy podążać za własnym «ja», czynić to, co mnie interesuje, co mi odpowiada

⁹⁷ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19 marca 2016), 37.

lub co mi sprawia przyjemność”⁹⁸. Sumienie jest „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka”⁹⁹. Jest ono zbieżne z tożsamością każdej osoby w jej mniej lub bardziej burzliwej historii: relacji, uczuć, przynależności kulturowej. Sumienie kształtuje się także poprzez dobre relacje, w których doświadczają się tego dobra, któremu warto poświęcić życie. Dla kształtowania sumienia w szczególności decydujące są pierwsze doświadczenia związane z relacjami rodzinnymi, będącymi prawdziwą i rzeczywistą szkołą człowieczeństwa. To poprzez doświadczenie bycia synem i córką każdy mężczyzna i kobieta wsłuchują się w prawdę, w dobro, w Boga. To właśnie w tych doświadczeniach dobra sumienie rozpoznaje głęboką więź z Tym, który przemawia do serca i pomaga rozeznawać, zrozumieć drogę, którą należy podążać i pozostawać wiernym¹⁰⁰. Przede wszystkim trzeba być posłusznym Słowu

⁹⁸ Papież Franciszek, Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 30 czerwca 2013, Watykan.

⁹⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 16.

¹⁰⁰ Por. Franciszek, Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 30 czerwca 2013, Watykan.

Bożemu, gotowym na niespodzianki Pana, który mówi.

Wezwanie Boga, które rozbrzmiewa w dobru, wymaga zaangażowanej odpowiedzi: podobnie jak Hebrajczycy na pustyni (por. Pwt 8,2), tak i sumienie chrześcijańskie musi przejść czas próby, czas trudny i ciężki. To tam właśnie okazuje się, co jest dla nas ważne. Historia osobista przeplatana jest zatem próbami, a niekiedy porażkami i rozczarowaniami, które zdecydowanie ponaglą do podjęcia kształtowania sumienia – co wyraźnie wpisane jest w proces rozeznawania – z większym przekonaniem. Jest to wielka umiejętność rozumienia duszy ludzkiej, a nawet więcej – stylu, który wychowuje nas „do cierpliwości Boga i Jego czasów, które nigdy nie są

naszymi”¹⁰¹. Realizowana we własnej formie życia wierność *memoria Jesu* wymaga niedającego się przerzucić na innych przyjęcia odpowiedzialności, której nie można pozostawić improwizacji jednostki ani przerzucać na innych, ani tym bardziej uciekać się do form towarzyszenia, które prowadzą do braku odpowiedzialności.

W perspektywie ważnego tematu sumienia i jego powiązań chcielibyśmy teraz wskazać kilka podstawowych form procesu rozeznawania i towarzyszenia.

Rozumienie samego siebie

51. Osoby konsekrowane rozpoznają swoje powołanie jako dar przeżywany z głęboką wdzięcznością Panu: „życie, które Jezus nam daje – powtarza papież Franciszek młodym – jest

¹⁰¹ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 174.

historią miłości, historią życia, które pragnie połączyć się z naszym i zapaść korzenie w ziemi każdego z nas (...). Zbawienie, którym Bóg nas obdarza, jest zaproszeniem do udziału w historii miłości, która przeplata się z naszymi historiami; która żyje i chce się rodzić wśród nas, byśmy mogli przynosić owoce tam, gdzie jesteśmy, tacy, jacy jesteśmy, i z kim jesteśmy. To tu przychodzi Pan, by zasadzać i «zasadzać siebie samego»¹⁰². Życie jest tu rozumiane jako dar, który przekształca się w pragnienie *restitutio* ze względu na dobro drugiego. Chodzi o proces nawrócenia, którego nie można oddzielić od głębokiego zrozumienia samych siebie. Takie zrozumienie staje się kryterium interpretacyjnym każdego rozeznania i każdego wyboru.

¹⁰² Papież Franciszek, Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w trakcie XXXIV Dnia Młodzieży, 26 stycznia 2019, Panama.

Momentem początkowym tej samooceny jest prawdziwe i właściwe rozeznanie uczuć. Bardziej niż o samoocenę o charakterze intelektualnym

chodzi tu o wysiłek polegający na wsłuchiwaniu się w swoje uczucia, w samego siebie. Bez popadania w jakikolwiek sposób w narcyzm, chodzi przede wszystkim o to, by nie ukrywać przed sobą żadnych uczuć, emocji, nawet pod pretekstem, że mogą być one ocenione jako złe. Wszystko to, co jest wyparte, wraca w innej postaci i staje się trucizną, która zatrzuwa życie osobiste i wspólnotowe.

Dokonując rozeznania emocji, stajemy w postawie wsłuchiwania się w wezwanie Boże, które przechodzi przez historię osobistą, wspólnotową, społeczną i eklezjalną wraz z uczuciami i pragnieniami, jakie ona w nas wzbudza. Dlatego też w chwili, w której taka samoocena zostaje uznana i przyjęta jako powołanie, nabiera największej godności tej prawdy o sobie, której nie można nie być

wiernym. Szczególnie znaczące okazuje się to, że wytrwałość wpisuje się w proces dopełnienia własnej decyzji życiowej i przejawia się w wiernym strzeżeniu prawdy o sobie samym, która wypływa z osobistej historii poprzez przeżyte doświadczenia. Jedynie takie rozumienie samego siebie może sprawić, że osoba uczyni ostateczny krok ku przyszłości, której ram nie może znać, i wytrwa w stanie życia, które nawet w trudnych okolicznościach pozostaje jej osobistym *wyborem* życiowym.

Dar i zadanie

52. Rozumienie siebie, w rozeznawaniu uczuć objawia się w życiu przemyślanym i przeżywanym jako odpowiedź na łaskę Boga, która poprzedza i wzywa do bezwarunkowego daru z siebie ofiarowanego Jemu i bliźniemu. Jedynie w dynamice tego darmowego ofiarowania się możliwa jest skuteczna samorealizacja zgodna z Ewangelią Pana Jezusa. Poszukiwanie samorealizacji jest dziś powszechnie obecne w naszej kulturze; mimo to jednak, w chrześcijańskim sposobie bycia uczniem nie może mieć ona charakteru skrywanego pragnienia ani być wysuwana jako roszczenie, ponieważ grozi to pozbawieniem jej głębszego wymiaru oddawania się w Chrystusie, dla Chrystusa i z Chrystusem. W głęboko ludzko zakorzenionym chrześcijaństwie, paradoksalnie, samorealizacja jest możliwa dla tego, kto ma świadomość, że należy ofiarowywać się bezgranicznie, aż do śmierci, ponieważ „nasze życie na ziemi osiąga swoją pełnię, kiedy staje się ofiarą”¹⁰³. Życie zachowywane dla siebie, jest życiem straconym. Jeśli natomiast jest życiem na

¹⁰³ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), 254.

*nowo danym – wówczas jest ono na nowo
odnalezionym,*

w całej jego zaskakującej pełni. Głęboką prawdę o życiu ludzkim wyraża słowo Ewangelii: *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je* (Mk 8,35). Dar otrzymany zachęca nas do zwrotu tego, co zostało nam powierzone, zgodnie z autentyczną dynamiką generatywną. Paschalny wymiar nadaje chrześcijaninowi, osobie konsekrowanej, poczucie spełnienia, które pozwala mu żyć własnym życiem nieuwarunkowanym koniecznością ciągłego potwierdzania dokonanego wyboru i bez ulegania nieuchronnym obawom, które pojawiają się w ciągu życia. Osoba konsekrowana jest świadoma, że w oznakach ograniczenia, kruchości i nędzy niesie w sobie najbardziej intensywne i autentyczne spełnienie swego istnienia. Pewność, że Bóg sam się objawia w historii, że zniżył się do ludzkich słabości – podtrzymuje w niej nadzieję, że

można pokonać własne ograniczenia w wytrwałym ofiarowaniu siebie, nie lekceważąc kryzysów i ryzyka.

Odpowiedzialna wolność

53. Istnienie nigdy nie może przestać być przeżywane jako powołanie, skoro gdy Bóg niestrudzenie pomnaża swój dar. Oznacza to zatem, że proces formowania się do wiernej wytrwałości stawia

90

warunki odpowiedzialnej wolności i ciągłej jej weryfikacji w prawdziwej i właściwej praktyce rozeznawania. „Do realizacji własnego powołania konieczne jest rozwijanie, sprawienie, by wzeszło, i pielęgnowanie tego wszystkiego, czym jesteśmy. Nie chodzi o wymyślanie siebie, o stworzenie siebie z niczego, ale o odkrywanie siebie w świetle Boga i sprawienie rozkwitu swej istoty”¹⁰⁴. Nie chodzi jedynie o wrażliwość wewnętrzną, która dostraja się do melodii Ducha, lecz o nieustanne

¹⁰⁴ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), 257.

udoskonalanie zmysłu duchowego, który wolny wybór osoby konsekrowanej czyni *powołaniem ludzkości* – św. Paweł VI w słynnym przemówieniu w ONZ określił Kościół jako znawcę spraw ludzkich ¹⁰⁵ – coraz bardziej zdolnej do postrzegania wydarzenia zbawczego, które kryje się za jego człowieczeństwem i wewnątrz jego, i w codzienności jego historii. Wychowania do wytrwałości nie należy rozumieć jako wysiłku dobrowolnego i skupionego na sobie: ma on na celu obudzenie, *ożywienie* (por. 2 Tm 1,5) dyspozycji do odpowiedzi na otrzymany dar, poprzez ćwiczenie udoskonalonej wewnętrznej wrażliwości, której nie zawsze

ma się świadomość. Na tym polega pierwszy krok w rozeznawaniu – dar, który Bóg gorąco pragnie obudzić we wszystkich wierzących, aby

¹⁰⁵ Por. Paweł VI, Przemówienie w Organizacji Narodów Zjednoczonych, 4 października 1965, Nowy Jork.

byli „zharmonizowani” z darem Ducha w ich sercach.

Wszystko to powinno wyrażać się w wyborze życia, który podkreśla ludzką zdolność do wyobrażenia sobie siebie w czasie i podejmowania trwałych zobowiązań jako konstytutywnego wymiaru tożsamości osobistej i relacyjnej, moralnej spójności życia konsekrowanego. Nawet jeśli decyzja życiowa jest realizowana w danym czasie życia, ma ona charakter odpowiedzi na przeszłość łaski, która otwiera się na cel nadający kierunek całemu życiu (*projekt*) i staje się *traditio*, oddawaniem siebie poprzez dni i uczynki naszego życia. Osoba konsekrowana, poprzez swoją decyzję wyraża pełne *przyjęcie* tego, czego doświadcza z woli Bożej: jej „tak” jest *zgodą* na to, kim jest, i na to, czego Bóg dla niego lub dla niej chce, i pieczętuje to swoją zgodą udzieloną w wolności, dokonaną i zrealizowaną poprzez ryt profesji lub konsekracji. Decyzja podjęta dziś opiera się na darze, którego się doświadczyło, i uprzedza jutro; w ten sposób poprzedza ona przyszłość, która jeszcze nie istnieje, i tylko w takiej perspektywie ukażą się wyraźnie obietnica wierności Boga i wartość naszej decyzji, to znaczy jej spójność.

Dialog między sumieniami: słowo i dobro

54. W takiej perspektywie rozeznawanie będzie miało swoje szczególne miejsce w dialogu między sumieniami, zwłaszcza w niezrównanej tradycji towarzyszenia duchowego, która bazuje na głęboko ludzkiej mądrości. Uczucia bowiem domagają się słów. Jeśli osoba pozostaje zamknięta w sobie, staje się więźniem swojego sposobu odczuwania. Poprzez słowo dialogu natomiast jest w stanie zrozumieć dobro, które dokonuje się w jej życiu osobistym i otworzyć się na relacje z innymi. W rozmowie z drugim uczy się rozumienia dobra już wcześniej zawartego w fundamentalnych doświadczeniach życiowych, decydującego aspektu sumienia każdego człowieka wierzącego, w szczególności osób konsekrowanych.

Wyjątkowość stanu życia konsekrowanego wymaga ciągłej i stałej formacji moralnej. Chodzi o kształcenie osobistej swobody angażowania się, w owocnej wymianie z drugim i w dyspozycyjności odkrywania dobra, poprzez które sam Bóg powołuje nas do pełni życia. Nie należy ograniczać się do nauczania doktryny i norm, nierzadko w sposób powierzchowny i

nieodpowiedni; potrzeba wezwania do odczytania własnego życia, w którym możliwe jest odnalezienie

samych siebie i przyswojenie sobie osobistej motywacji moralnej. Proces ten nie może być jedynie indywidualny, lecz jest uruchamiany przez dobre relacje międzyosobowe. Dowartościowanie dobra dokonuje się w konkretnej sytuacji, w której to dobro jawi się jako możliwość *własnego* osobistego wyboru. Chodzi konkretnie o przyjęcie odpowiedzialności za kształtowanie własnego sumienia. Dialog w towarzystwie duchowym jest uprzywilejowanym miejscem i czasem takiego przyswajania.

Towarzystwo duchowe to dialog podejmowany w gotowości do współpracy w ramach relacji, we wzajemnym szacunku, który umożliwia słuchanie i proponowanie – lub ponowne proponowanie – wartości, które należy rozpoznać, wybrać, przyswoić. W adhortacji apostolskiej *Christus vivit* papież Franciszek zdecydowanie zachęca do praktykowania

charyzmatu słuchania ¹⁰⁶ , nawołując przede wszystkim do zwracania uwagi na osobę: „Znakiem tego słuchania jest czas poświęcony drugiemu. Nie chodzi o ilość, ale o to, że mój czas jest jego czasem: potrzebuje mnie, aby wyrazić wobec mnie to, co pragnie wyrazić. Musi czuć, że słucham go bezwarunkowo, bez

obrażania się, bez skandalu, bez zawracania głowy, bez zmęczenia”¹⁰⁷.

Dialog między sumieniami jest cennym narzędziem rozumienia samego siebie, jest możliwością konfrontacji i obiektywizacji, rozeznawania nie tylko tego, co należy zrobić, lecz także tego, co już się zrobiło, aby zbierać owoce doświadczenia i decyzji, które ukierunkowywały i ukierunkowują istnienie, myślenie i działanie jako osoby konsekrowane.

¹⁰⁶ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), 244.

¹⁰⁷ Tamże, 292.

Proces formacji początkowej i ciągłej ofiaruje konkretne możliwości nastawione na to, by stymulować i chronić ludzki potencjał.

55. W procesie rozeznawania całe istnienie jest zaangażowane w odpowiadanie na apele, które Pan w ciągu historii kieruje do poszczególnych osób i do wspólnot. Rozeznawanie duchowe, które nie dostrzega swego zadania w obszarze moralności, sprowadzałoby się do podejścia spirytualistycznego, oderwanego od zaangażowania we wspólnotę i w świat. Duchowość tego typu mogłaby bardzo łatwo przerodzić się w zgodę na autoreferencyjność, intymizm lub satysfakcję z przynależności do elity, która uważa się za wyżej stojącą od reszty ludu Bożego. Papież Franciszek wielokrotnie zwraca uwagę na tę pokusę, która

przybiera postać fascynacji gnostycyzmem¹⁰⁸ i odcieleśnioną duchowością¹⁰⁹. Z drugiej strony moralne rozeznawanie, które nie zakorzenia się w doświadczeniu duchowym, zredukowałoby się do podejmowania decyzji o charakterze etycznym lub do zwykłej zewnętrznej obserwacji, bezdusznej i niemającej sensu perspektywy. Z tego powodu rozeznawanie jest kategorią moralną i duchową, miejscem spotkania moralności z duchowością, gdzie różnorodność podejść do tej samej rzeczywistości ukazuje antropologiczne i teologiczne bogactwo osoby powołanej w Chrystusie do przynoszenia owocu za życie świata⁷¹.

Decyzje nieodwołalne

56. Konieczność drogi rozeznawania i ciągłej formacji sumienia jako procesu odpowiedzialnej wierności wymogom stanu życia

¹⁰⁸ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 94.

¹⁰⁹ Por. Tamże, 78, 82, 88, 89, 90, 91, 94, 180, 183, 207, 262.

⁷¹ Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, 16.

konsekwentnego nabiera nie od dzisiaj znaczenia ze wszech miar szczególnego. „Dzisiaj panuje kultura

tymczasowości, która jest złudzeniem. Wiara, że nic nie może być ostateczne, to oszustwo i kłamstwo”¹¹⁰. Osoby konsekrowane żyją w ramach tego „płynnego społeczeństwa”, które przyczyniło się do tego, że z języka i z kultury niemalże zniknęło poczucie *decyzji nieodwołalnych*. W taki sposób wysuwanie wobec mężczyzny i kobiety naszych czasów propozycji zaangażowania na całe życie staje się trudne. Obecny kontekst społeczno-kulturowy cechuje otwartość na ciągle nowe możliwości, w związku z czym *decyzja życiowa* często jest odwlekana w czasie, jeśli nie całkowicie

¹¹⁰ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), 264.

odsunięta, w złudzeniu, że osobiste spełnienie się można osiągnąć w oderwaniu od zaangażowania, które całkowicie obejmuje własną egzystencję. W przypadkach, w których dochodzi się później do podjęcia ostatecznej decyzji, jawi się ona często jako niepokojąco krucha. Biorąc pod uwagę w szczególności życie konsekrowane, zaskakujące są szybkość i sposoby, w jaki wiele osób konsekrowanych decyduje się porzucić powołanie wybrane wcześniej jako ostateczna droga życiowa, nawet po długim i wymagającym procesie formacji – nie należy pomijać faktu, że stało się *zwyczajną* praktyką wydłużanie okresu ślubów czasowych

do dziewięciu lat ¹¹¹ – a także po istotnych etapach naznaczonych osobistym doświadczeniem życia konsekrowanego i kapłańskiego. 57. Życie w ciągłym stanie eksperymentu zdaje się być podstawą

¹¹¹ Por. Kongregacja dla Zakonów i Instytutów Świeckich, Instrukcja o odnowie formacji zakonnej *Renovationis causam*, 6.

współczesnej kultury i mentalności, zwłaszcza na Zachodzie: osobisty los musi pozostawać zawsze i wszędzie otwarty i całkowicie we własnych rękach, do własnej dyspozycji. W konsekwencji nie należy się dziwić, że obserwujemy mniejsze zainteresowanie decyzjami życiowymi o charakterze definitywnym. Kultura i mentalność w sposób nieuchronny zmierzają w kierunku przeciwnym niż ci, którzy zamierzają wybrać lub już wybrali ostateczny stan życia, zwłaszcza jeśli do takiej perspektywy doda się powszechne niezrozumienie wartości darmowego daru z siebie dla innych. Co więcej – nasz kontekst społeczny jawi się jako w pełni empatyczny i wyrozumiały wobec osób, które zrywają więzy życiowe przyjęte wcześniej w formie nieodwołalnej. Nie można ukrywać, że taka kultura i mentalność przenikają także życie konsekrowane, wpływają na sposób pojmowania powołania tradycyjnie rozumianego jako więź, która trwa całe życie i która

jest zdobywana w trakcie całej własnej egzystencji. Także we wspólnocie chrześcijańskiej, w stosunku do niedawnej przeszłości, osłabły oczekiwania wobec nieodwołalności powołania i *stabilności* stanu życia.

Odkrywanie nowych realiów

58. W oczach niektórych mogłoby się zdawać czymś *normalnym* kwestionowanie nieodwołalności decyzji życiowej, a dla wielu – samego życia. Zakłada się, że dla nikogo nie powinna to być decyzja łatwa lub powierzchowna. W decyzjach rozumianych jako odkrywanie prawdy o sobie samych nie powinno się wykluczać możliwości towarzyszenia. Stawianie kogoś przed faktem dokonanym nie pomaga w zrozumieniu własnych trudności. Z jednej strony chodzi o konfrontację z tymi, którzy są lub chcą być blisko nas, aby nie pozostać więźniami samotności godzącej w wolność i odpowiedzialność: gra się toczy o sens życiowej decyzji i perspektywę sensownej przyszłości. Z drugiej strony, w towarzyszeniu w chwilach kryzysu nie należy nakładać zbyt wielu obciążeń

na decyzje, które należy podjąć, a wręcz należy pozwolić na odkrywanie *nowych argumentów*,

99

aby realizację daru z siebie dla Boga i innych doprowadzić do pełni. Jeśli bowiem ważne jest, aby potrafić oszacować zasoby własnej energii, to równie ważne jest, aby pamiętać, że można odważyć się na więcej, przekroczyć postrzegalne ograniczenia, w atmosferze bliskości braterskiej, przyjacielskiej, takiej, która rozświecła, ukierunkowuje, podtrzymuje rozeznawanie w czasie próby. Rozpoczęcie wędrówki, w której osoba czuje się narażona na akcentowanie negatywnych stron, może sprawić, że gaśnie pragnienie powrotu do światła.

Należałoby unikać wkraczania na ścieżkę, na której – w zarządzaniu kryzysem – sami dla siebie jesteśmy punktem odniesienia, ponieważ grozi to doświadczaniem skutków biernej rezygnacji lub dostosowaniem się do własnej niespójności lub niewierności. Poza tym bezowocne byłoby skończyć na pewnego rodzaju duchowej włączędze, szukając kogoś, kto znalazłby rozwiązanie problemu braku własnych decyzji. Ilekroć zatem pojawiłaby się możliwość podjęcia decyzji innej niż ta już

dokonana, nawet poparta słusznymi racjami, decyzja ta powinna zostać odpowiednio zweryfikowana przez odpowiednie osoby, czas i metody. „Trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji, i koniecznie zwracać uwagę na sposób,

100

w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują”¹¹².

Sytuacje i okresy kryzysu, które już same w sobie są dla ludzkiej kondycji skomplikowane, nie powinny być dodatkowo obciążane niepokojącym pragnieniem znalezienia rozwiązania tak szybko, jak to tylko możliwe, ani poczuciem, że nie uda się stawić czoła rzeczywistym osobistym problemom, które ten kryzys ujawnił. W ten sposób uwaga zostaje przekierowana na ostrożną krytykę własnego środowiska życia, przez co maskuje się i skrywa rzeczywiste trudności. Trudności, które można napotkać, a nawet cierpieć z ich powodu, nie

¹¹² XIV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Relatio finalis*, (24 października 2015), 51; cyt. w: Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19 marca 2016), 79.

wykluczają, a nawet w niektórych przypadkach wyraźnie pokazują styl życia, który charakteryzuje stopniowa i narastająca nieodpowiedzialność, aż do całkowitego zubożnienia lub wyobcowania we własnej wspólnocie.

– III –

ZGODA NA TOWARZYSZENIE W CZASIE PRÓBY. WYMIAR WSPÓLNOTOWY

Wspólnota braterska: podpora w wytrwałości

59. Bez dobrego życia braterskiego osobiste towarzyszenie duchowe narażone jest na wiele niebezpieczeństw. Ciągłe zagraża nam popadnięcie w bliską zażyłość pozbawioną rzeczywistej przestrzeni wspólnotowej, w której to opowiada się drugiemu o tym, kim chciałoby się być, nie zaś o tym, kim się jest. Perspektywa życia wspólnotowego, rozumianego jako *schola amoris*, skłania nas do skupienia się na tym, co realnie może stać się szansą na wzrost i przemianę. Papież Franciszek zaprasza do *budowania domu*, do *tworzenia domu*, aby „proroctwo nabrało kształtu i uczyniło nasze godziny i dni mniej nieprzyjawnymi,

mniej obojętnymi i anonimowymi”¹¹³. Budowanie domu to „tworzenie więzi, które buduje się przez proste, codzienne gesty, które wszyscy możemy wykonywać. Jak wszyscy dobrze wiemy, dom potrzebuje współpracy wszystkich. Nikt nie może być obojętny lub obcy, ponieważ każdy jest kamieniem niezbędnym do jego budowania”¹¹⁴. Wspólnoty osób konsekrowanych, coraz częściej wielokulturowe, są wspaniałym laboratorium tego braterstwa różnorodności. Jesteśmy wezwani do tworzenia wspólnot ludzi, które będą miejscami, gdzie panuje gościnność i przepracowuje się ograniczenia; w ten sposób wspólnota braterska „pomagała i wciąż pomaga wytrwać”¹¹⁵ wielu. Taka wytrwałość jest możliwa do zrealizowana w takiej mierze, w jakiej są przestrzegane pewne warunki leżące u podstaw procesu dojrzewania międzyosobowego: ludzie

¹¹³ Papież Franciszek, Posynodalna adhortacja apostołska *Christus vivit* (25 marca 2019), 217.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie. Congregavit nos in unum Christi amor* (2 lutego 1994), 57.

powinni być świadomi swojego sposobu nawiązywania relacji i współodpowiedzialni za potencjał, jaki w niej jest. Te dwa warunki mają znaczący wpływ na transformacyjny rozwój grupy,

104

ponieważ pomagają odkrywać na nowo teleologiczne znaczenie współistnienia i są ściśle powiązane z powołaniowym znaczeniem istnienia jednostki.

Postawa otwartości

60. Pierwsza konsekwencja dotyczy zdolności autotranscendencji, ponieważ świadomość ograniczeń jest apelem, aby spojrzeć poza bolesne fakty. Doświadczenie porzucenia stawia przed ludźmi pytanie o ich własny styl relacji, wiedzą bowiem, że „jedność, którą powinni

tworzyć, jest jednością ustanowioną za cenę pojednania”¹¹⁶. Jest to możliwe dzięki wspólnej wizji życia rozumianego jako cenna okazja do odkrywania planu Boga, pomimo zmienności okoliczności.

Druga konsekwencja dotyczy troski, którą ludzie okazują sobie nawzajem. „We wspólnocie prawdziwie braterskiej każdy czuje się współodpowiedzialny za wierność innych; każdy stara się dzielić życie z innymi w pogodnym klimacie wyrozumiałości i wzajemnej pomocy; każdy dostrzega zmęczenie, cierpienie, osamotnienie,

brak motywacji współbrata i wspiera tych, którzy słabną pod ciężarem trudności i prób”¹¹⁷.

Trzecia konsekwencja, która ma charakter bardziej uczuciowy, dotyczy emocjonalnego doświadczenia grupy. Rzeczywiście, osoby mogą doświadczać przejścia od niepewności do stylu

¹¹⁶ Tamże, 26.

¹¹⁷ Tamże, 57.

pełnego miłości i doceniania się nawzajem, jeśli odkryją wychowawczą wartość miłości braterskiej. Tylko w ten sposób będą mogli zbudować takie relacje, w których wszyscy czują się powołani do „postawy wzajemnej odpowiedzialności za wzrost duchowy, otwartości i gotowości przyjęcia daru drugiego człowieka, zdolności pomagania i przyjmowania pomocy, umiejętności zastąpienia kogoś innego, ale i ustąpienia własnego miejsca innym”¹¹⁸. Ta autentyczna wzajemność, na wzór wzajemności Jezusowej, będzie pomagała każdej wspólnocie zakonnej i każdej rzeczywistości życia konsekrowanego w odnalezieniu klimatu zaufania, który dodaje odwagi do podjęcia ryzyka we własnym sposobie miłowania, i odkryje w życiu braterskim sens komunii, która umacnia serce i pokonuje lęk niepewności. Bądźmy pewni, że także w tym trudnym czasie „miłość Chrystusa rozlana w naszych sercach budzi

¹¹⁸ Tamże, 24.

w nas miłość do braci i siostr, i każe nam nawet przyjąć ich słabości, ich problemy i ich trudności. Jednym słowem: ofiarować samych siebie”¹¹⁹.

Stała koncentracja na Bogu i mocne trwanie w Nim

61. Historia każdego człowieka wpleciona jest w bieg życia braci i siostr, z którymi dzieli się *powołanie*, a ono nigdy nie jest przypadkowe, lecz pozostawione opatrnościowemu planowi Boga, który przekształca historie każdego we wspólną drogę poszukiwania Jego oblicza. W codziennym życiu mężczyzn i kobiet konsekrowanych *noszenie brzemion jedni drugich* (por. Ga 6,2) oznacza zgodę na cierpienia, niedogodności, dolegliwości. Konkretnie chodzi o to, by uczynić swoim zaproszenie papieża Franciszka do „stałej koncentracji na Bogu i mocnego trwania w Tym,

¹¹⁹ Tamże, 21.

który kocha i wspiera. Wychodząc od tej wewnętrznej niezłomności, można znieść i przetrwać przeciwności, zmienne koleje życia, a także agresje innych, ich niewierności i słabości: *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam* (Rz 8,31). Jest to źródłem pokoju, który wyraża

107

się w postawie świętego. Dzięki tej stabilności wewnętrznej, świadectwo świętości wyraża się w naszym dynamicznym świecie, zmiennym i agresywnym, poprzez cierpliwość i trwanie w dobrym. Jest ono wiernością w miłości, gdyż ten, kto opiera się na Bogu (*pistis*), może być również wierny wobec braci (*pistós*), nie opuszcza ich w chwilach trudnych, nie daje się ponieść niepokojowi i trwa przy innych, nawet jeśli nie daje mu to natychmiastowej satysfakcji”¹²⁰.

¹²⁰ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 112.

CZĘŚĆ TRZECIA ODŁĄCZENIE OD INSTYTUTU

NORMY KANONICZNE I PRAKTYKA DYKASTERIALNA

Wierność i wytrwałość: ponowne odkrycie znaczenia dyscypliny

62. Wierność w wytrwałości jest niekiedy zagrożona przez trudne lub problematyczne sytuacje, które zostały opisane w części pierwszej. Ich owoce, nie zawsze przewidywalne, podważają wiarygodność świadectwa lub wykazują poważną niespójność z wymogami powołania do życia konsekrowanego. Spójność jest odpowiedzią wolności, motywowaną miłością do Tego, który złożył w nas swoją ufność (por. 1 Tes 5,2); postawy, relacje, style życia, sytuacje niewłaściwe lub wypaczone w odniesieniu do dyscypliny zakonnej zacierają autentyczność odpowiedzi. Cnota spójności nie może być uważana za nabytą raz na zawsze: jest podtrzymywana przez łaskę i winna być poddawana stałej i cierplivej formacji. Bycie i czucie się uczniem zakłada przyjęcie *trudu miłości* (1 Tes 1,3) i jego niepowodzeń. O ile brak

spójności obnaża słabe strony życia konsekrowanego, o tyle jeszcze bardziej czynią to nieakceptowalne wybory moralnie. Wierność przechodzi próbę; jest wystawiona na próbę. A próby mogą prowadzić do dyskusyjnych rezultatów i do niewypełniania obowiązków wynikających ze stanu życia konsekrowanego.

Niespójności i antyświadectwa nie są zachowaniami wyłącznie osobistymi, niejako prywatnymi: ich negatywny wpływ podważa wiarygodność świadectwa kościelnego, a instytut nie może i nie powinien pozostawać jedynie widzem wobec sytuacji, które w sposób oczywisty łamią fundamentalne normy *statusu* osób konsekrowanych. Tradycja, prawo powszechne i własne, praktyka Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z biegiem czasu wypracowały wytyczne, przepisy i normy ukierunkowane na ochronę wierności i na spójność obowiązków wynikających ze stanu konsekrowanego: przepisy, które postrzegane są tylko jako obowiązki, pozbawiają sensu samo powołanie do *sequela Christi*.

63. Pilną potrzebą, przede wszystkim na poziomie formacji początkowej, jest odkrycie znaczenia i konsekwencji tradycji zakonnej i dyscypliny. Pojęcie to zakłada stałe ukierunkowanie kogoś, kto nieustannie jest uczniem w szkole Ewangelii,

ku najwyższej Regule osób konsekrowanych (por. kan. 662), i wzywa do czuwania nad skuteczną spójnością ucznia w wierności zobowiązaniom (ślubom lub innym świętym więzom) przyjętym w dniu profesji lub konsekracji. Można powiedzieć, że podporządkowanie się dyscyplinie, także w jej tradycyjnym rozumieniu, oznacza wychowanie do spójności, a nie do naginania się do konformizmu pozbawiającego żywotności. Jesteśmy uczniami wezwanymi do wolności (por. Ga 5,13), do uwiarygodnienia wolności naszego życiowego wyboru. W życiu konsekrowanym zadanie spójności bez wątpienia kształtuje się także poprzez świadomość własnych obowiązków, świadomość, która ma swoje korzenie w motywacjach, ukierunkowujących i towarzyszących naszej wierności w wytrwałości. Wypełnianie obowiązków pozbawione motywacji ewangelicznych zamyka życie konsekrowane w sferze prywatnej. Gdy wycofujemy się z otwartości i konfrontacji z trudami życia codziennego oraz trudnościami w relacjach z braćmi i siostrami, owa prywatność poprowadzi nas do autoreferencji w przeżywaniu własnymi kryzysów, aż do legitymizacji własnych decyzji, oderwanych od

lojalnego i spokojnego dialogu z przełożonymi,
a czasem wręcz do ostentacyjnej marginalizacji i
umniejszania znaczenia obowiązujących reguł.
Zadaniem posługi władzy jest nie tylko

113

dbałość o przestrzeganie reguł, lecz także bycie
gwarantem ich przestrzegania wobec instytutu i
Kościoła, a przede wszystkim promotorem ich
spójności, po to, by dbać o wierne świadectwo
wszystkich. Wszystko to dokonuje się poprzez
poprawność w stosowaniu procedur: chodzi o to, by
przestrzegać je nie w stylu urzędniczym, ale ze
świadomością, że są to narzędzia służące do ochrony
obowiązków i praw wszystkich, braci i sióstr,
przełożonych i formatorów. 64. Reguły to cenne
źródła wykorzystywane w wychowywaniu do
wierności, potwierdzonej poprzez nasze bycie razem
przed Panem. W ten sposób na nowo odkrywamy
wierność w wytrwałości jako wyraz solidarności
czuwania, która sprawia, że jedni drugich ciężary
noszą (por. Ga 6,2); odczuwamy zatroskanie o brata
i siostrę jako wzajemne oczekiwanie w budowaniu
wspólnoty w Panu. W takiej perspektywie można
zrozumieć trzecią część niniejszego dokumentu,
który porządkuje normatywne przepisy Kodeksu i
praktykę dykasterium w temacie nieobecności,

eksklaustracji, odejść, wydaleń z instytutu oraz stanowi pomoc w prawidłowym rozeznawaniu trudnych i problematycznych sytuacji w procesie towarzyszenia dla braci i sióstr, którzy decydują o swojej przyszłości, oraz dla przełożonych, którzy muszą

114

podejmować decyzje w ich sprawie, z zachowaniem prawa powszechnego i własnego.

W delikatnych kwestiach związanych z decyzjami odejścia z instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, Kościół, instytuty i stowarzyszenia, poszczególne osoby konsekrowane i wspólnoty nie przestają towarzyszyć uczniom i oświecać tych, którzy na drodze rozeznawania rozważają pójście za Mistrzem na inne sposoby i innymi niż dotychczasowymi drogami.

65. Rodzaje odłączenia od instytutu dzielą się na dwie grupy: 1) *pro gratia*: nieobecność (kan. 665, § 1), przejście (kan. 684), eksklaustracja (kan. 686, § 1), indult odejścia (kan. 691 i 693); 2) *dyscyplinarne*: trzy formy wydalenia (kan. 700),

o których mowa w kan. 694, 695 i 696. Co do kryterium czasu, odłączenie może być definitywne lub czasowe. Istnieją nieobecności czasowe, o których mowa w kan. 665, § 1, oraz dwie formy eksklaustracji, o których mowa w kan. 686. Definitywny jest indult odejścia członków nieduchownych (kan. 691) i odłączenie w wyniku wydalenia (kan. 700). Przejście do innego instytutu (kan. 684) oraz indult odejścia członków duchownych (kan. 691 i 693) stają się definitywnymi z chwilą, gdy zostaną spełnione wymagane warunki.

Przebywanie poza domem zakonnym

66. Zakonnik zobowiązany jest do przebywania w domu, do którego prawnie przynależy (por. kan. 608); do przebywania poza nim potrzebuje zgody właściwego przełożonego.

Legalne przebywanie poza domem zakonnym
(kan. 665, § 1)

67. Zgoda na nieobecność w domu zakonnym (lub *extra domum*) niesie ze sobą czasowe zawieszenie obowiązku *mieszkania we własnym*

domu zakonnym, z zachowaniem życia wspólnego. To zainteresowany zakonnik powinien prosić o indult nieobecności, odpowiednio go motywując.

Kanon rozróżnia dwa przypadki:

- nieobecność, która trwa nie dłużej niż rok;
- nieobecność, która przedłuża się w czasie i wymaga pozwolenia przełożonego wyższego, zgody jego rady i słusznego powodu.

Przełożony wyższy, po wcześniejszym uzyskaniu zgody swojej rady, jest upoważniony do udzielenia zgody na nieobecność dłuższą niż jeden rok w przypadku, gdy chodzi o ratowanie zdrowia, odbycie studiów lub wykonywanie apostolatu

w imieniu instytutu. W takich przypadkach zobowiązany jest do szczególnej uwagi i troski.

Zakonnik nieobecny pozostaje członkiem wspólnoty, związanym ślubami i wszystkimi podjętymi zobowiązaniami; zachowuje głos czynny i bierny, chyba że zostało postanowiono inaczej w dokumencie wyrażającym pozwolenie; pozostaje w pełni podległy swoim prawnym

przełożonym i musi powrócić do domu zakonnego, gdy jest przez nich wzywany; musi przekazać rozliczenie przełożonemu z otrzymanych pieniędzy i z wydatków.

Wskazane jest, aby dokument wyrażający zgodę na nieobecność wyraźnie określał:

- kontakty, które zakonnik musi utrzymywać z instytutem;
- wykonywanie praw (głos czynny i bierny etc.);
- wsparcie ekonomiczne, którego przełożeni ewentualnie zdecydują się udzielić.

Niewywiązywanie się z obowiązków właściwych dla stanu życia konsekrowanego lub ze sposobu bycia, o ile jest to możliwe do wykrycia w danych okolicznościach, lub sytuacje wykraczające poza warunki otrzymanego pozwolenia uprawniają właściwego przełożonego do podjęcia działań dyscyplinujących w stosunku do zakonnika.

Zgoda na legalne przebywanie poza domem zakonnym udzielana jest w szczególnych przypadkach i na czas określony. W chwili, gdy wyczerpują się motywy czy wygasa termin zgody, zakonnik musi powrócić do wspólnoty.

Przed wygaśnięciem indultu zakonnik, który o to prosi, może być przyjęty przez przełożonego; po wygaśnięciu musi powrócić do wspólnoty niezwłocznie.

Wskazane jest, aby przełożony wyższy poinformował biskupa miejsca, gdzie zakonnik będzie przebywał podczas nieobecności w instytucie; jeśli to konieczne – niech wyśle do niego kopię indultu wraz z klauzulami w nim zawartymi. Biskup musi być poinformowany, kiedy proszącym o zgodę na nieobecność jest zakonnik, który jest duchownym.

**Bezprawne przebywanie poza domem
zakonnym (kan. 665, § 2)**

68. Zakonnik, który bezprawnie przebywa poza domem zakonnym z zamiarem uwolnienia się spod władzy przełożonych, winien być usilnie nakłaniany i wspomagany, aby powrócił i wytrwał w swoim powołaniu.

Jeśli takie staranie ze strony przełożonych nie przynosi efektu, można zastosować środki dyscyplinarne, nie wykluczając – jeśli zajdzie taka

potrzeba – wydalenia. Bezprawna nieobecność, jeśli przedłuży się ponad okres sześciu miesięcy, może być podstawą do wydalenia (kan. 696, § 1); jeśli trwałaby przez dwanaście nieprzerwanych miesięcy, zakonnik, który jest nieuchwytny, wydany jest *ipso facto* (kan. 694, § 1, 3)¹²¹.

Przejście do innego instytutu

69. Przejście do innego instytutu dokonuje się, gdy profesor wieczysty pozostawia własny instytut, aby być włączonym do innego, co jednak nie prowadzi do przerywania profesji ślubów zakonnych.

Kanon 684 reguluje różne przypadki przejścia z jednego instytutu do drugiego członków instytutów definitywnie włączonych:

¹²¹ Por. Papież Franciszek, List apostolski w formie motu proprio *Communis vita*, poprzez który zostają zmienione niektóre normy Kodeksu Prawa Kanonicznego (19 marca 2019); Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny na temat motu proprio papieża Franciszka *Communis vita* (8 września 2019).

- przejście zakonnika o ślubach wieczystych do innego instytutu zakonnego (§ 1);

119

- przejście z klasztoru *sui iuris* do innego klasztoru w tym samym instytucie, federacji lub konfederacji (§ 3);
- przejście z instytutu zakonnego do instytutu świeckiego lub do stowarzyszenia życia apostołskiego lub odwrotnie (§ 5).

Możliwe jest przejście z jednego instytutu zakonnego do innego, zarówno na prawie papieskim, jak i diecezjalnym. W przypadku przejścia z instytutu zakonnego do stowarzyszenia życia apostołskiego lub do instytutu świeckiego albo odwrotnie wymagany jest indult Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego (kan. 684, § 5), do wskazań której

należy się zastosować. Przejście jest pozwoleniem *pro gratia*: musi o nie prosić członek i nie może mu być ono narzucone. Prośba musi być właściwie umotywowana; zgoda podlega ocenie i roztropnej decyzji najwyższego przełożonego zarówno instytutu, do którego dany członek należy, jak i instytutu, do którego zamierza przejść, za zgodą ich właściwych rad.

Po otrzymaniu zgody na przejście, zainteresowany członek odbywa w nowym instytucie przynajmniej trzyletni okres próby. Początek i czas trwania próby muszą być określone przez

120

najwyższego przełożonego nowego instytutu; do niego lub do prawa własnego należy także wskazanie miejsca i działalności, jaką ma prowadzić. W okresie próby członek pozostaje nadal włączony do instytutu pochodzenia; jego status jest analogiczny do członka o ślubach czasowych; zobowiązany jest do przestrzegania ustawodawstwa nowego instytutu. Okres próby nie powinien być traktowany jako nowy nowicjat.

W przypadku, gdy członek nie zamierza złożyć profesji wieczystej w nowym instytucie lub gdyby nie został do niej dopuszczony przez przełożonych, musi wrócić do instytutu pochodzenia. Na zakończenie okresu próby, złożony profesję wieczystą, członek jest *ipso iure* włączony do nowego instytutu. Wskazane jest, aby informacja o ostatecznym przejściu i włączeniu członka do nowego instytutu została przekazana instytutowi pochodzenia.

Kiedy o przejście ubiega się członek, który jest duchownym, inkardynowany do instytutu lub stowarzyszenia, z którego pochodzi, pod koniec okresu próby wraz z włączeniem dokonuje się również inkardynacja *ipso iure* do nowego instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, o ile to ostatnie ma do tego prawo.

Eksklustracja

70. Eksklustracja to nieobecność w życiu wspólnym profesa wieczystego, który pomimo iż pozostaje członkiem instytutu, otrzymuje zgodę

od właściwego przełożonego na przebywanie poza wspólnotą.

Eksklustracja może być udzielona tylko z ważnych powodów:

- na okres nie dłuższy niż trzy lata, nawet bez zachowania ciągłości – przez najwyższego przełożonego za zgodą jego rady (kan. 686, § 1);
- powyżej trzech lat dla instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim – zarezerwowana jest dla Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (kan. 686, § 1); dla instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie diecezjalnym – dla biskupa, w której znajduje się dom prawnej przynależności;
- może być nałożona na prośbę przełożonego najwyższego za zgodą jego rady przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego odnośnie do członka instytutu na prawie papieskim albo przez biskupa diecezji, w której znajduje

się dom prawnej przynależności – odnośnie do członka instytutu na prawie diecezjalnym (kan. 686, § 3).

W przypadku mniszek indult eksklausuracji może być udzielony w oparciu o procedurę przewidzianą w instrukcji *Cor orans*, niezależnie od kan. 686, § 2:

- przez przełożoną wyższą, za zgodą jej rady, jednak na okres nie dłuższy niż jeden rok (*Cor orans*, 177);
- przez przewodniczącą federacji za zgodą jej rady, mniszce profesce o ślubach wieczystych z klasztoru federacji, na okres nie dłuższy niż dwa lata (*Cor orans*, 130–131; 178–179).

Każde dalsze przedłużenie indultu eksklausuracji zarezerwowane jest wyłącznie dla Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (*Cor Orans*, 180).

Eksklausuracja na prośbę członka (kan. 686, § 1)

71. Członek definitywnie włączony może prosić o eksklausurację z ważnej przyczyny, z własnej inicjatywy, składając prośbę pisemną i może być ona udzielona na okres nie dłuższy niż trzy lata.

Przedłużenie indultu ekskluatracji na okres dłuższy niż trzy lata leży w gestii Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dla członków instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim lub biskupa diecezji, w której znajduje się dom prawnej przynależności, dla członków instytutów i stowarzyszeń na prawie diecezjalnym.

Prawo własne lub praktyka instytutu określa, czy trzechlecie należy rozumieć jako nieprzerwane, czy też nie. Dykasteria daje najwyższemu przełożonemu możliwość udzielania indultu na nowe trzechlecie, gdy od zakończenia poprzedniego minęły przynajmniej trzy lata.

Jeśli o ekskluatrację prosi członek, który jest duchownym, konieczna jest uprzednia zgoda ordynariusza miejsca, w którym będzie przebywał.

Obowiązki i prawa wynikające z eksklaustracji

72. Wraz z udzieleniem eksklaustracji członek nie traci wszystkich obowiązków ani praw, które wynikają z przynależności do instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego.

124

Sytuacja prawna członka, któremu udzielono eksklaustracji, określona jest przez kan. 687:

- pozostaje członkiem instytutu lub stowarzyszenia, podległym prawnym przełożonym i – jeśli jest duchownym – podległym także ordynariuszowi miejsca;
- pozbawiony jest głosu czynnego i biernego;
- zobowiązany jest do przestrzegania prawa własnego instytutu w tym wszystkim, co nie jest niezgodne z jego nową sytuacją.

Wobec eksklaustrowanego przełożeni powinni poczuwać się do odpowiedzialności w zapewnieniu mu odpowiedniego towarzyszenia i – jeśli wymaga tego dany przypadek – stosownego wsparcia ekonomicznego; na ile jest

to możliwe, eksklaustrowany członek sam zadba o zaspokojenie własnych potrzeb. Jeśli prawo własne nie przewiduje szczególnych wskazań, najwyższy przełożony postara się o pisemne zdefiniowanie zaleceń odnoszących się do konkretnego przypadku.

Właściwy przełożony poinformuje biskupa, gdy na terenie jego diecezji przebywa eksklaustrowany członek, który nie jest duchownym.

Przełożony wyższy, będąc odpowiedzialnym za eksklaustrowanego, może mu wydawać polecenia, byleby nie były one niezgodne z jego

125

nową sytuacją; może wszczynać wobec niego procedury dyscyplinarne i karne, analogicznie do biskupa diecezjalnego, z uwzględnieniem ich właściwych kompetencji; jeśli zajdzie taka potrzeba, może wydalić go z instytutu na podstawie kan. 700. Wskazane jest, aby przełożony wyższy i biskup diecezjalny troszczyli się o eksklaustrowanych członków i pozostawali z nimi w regularnym kontakcie.

Eksklaustracja nałożona (kan. 686, § 3)

73. Na prośbę najwyższego przełożonego, za uprzednią zgodą jego rady, eksklaustracja może być nałożona przez Stolicę Świętą na członków instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim lub przez biskupa diecezjalnego na tych na prawie diecezjalnym. Przy tego rodzaju prośbie zarówno przełożony, jak i rada powinni ocenić, czy istnieją poważne przyczyny i czy są one zgodne z wymogami sprawiedliwości i miłości. Chodzi tu o postępowanie dyscyplinarne dostosowane do przypadków wyjątkowych ze względu na dobro wspólnoty i samego członka, kiedy szczególne trudności przeszkadzają w życiu braterskim, uniemożliwiają sprawowanie wspólnotowej

126

posługi instytutu i są źródłem stałych przeszkód w działalności apostołskiej.

Nakładana jest na czas określony – 3 lata lub 5 lat – z możliwością przedłużenia. W przypadkach cięższych jest nakładana *ad nutum Sanctae Sedis* – dla członków instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia

apostolskiego na prawie papieskim; *ad nutum Episcopi* – dla tych na prawie diecezjalnym. Warunki, ewentualne klauzule i czas trwania są określone w dekrete, w którym eksklaustracja jest nałożona przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na prawie papieskim lub biskupa diecezjalnego na tych na prawie diecezjalnym.

Członek musi zostać poinformowany o tym, że najwyższy przełożony zamierza skierować prośbę o nałożenie eksklaustracji, o powodach i dowodach przeciwko niemu, z zachowaniem prawa do obrony (kan. 50).

Skutki prawne eksklaustracji nałożonej są podobne do skutków eksklaustracji zwyczajnej (zob. wyżej nr 72).

W praktyce, w razie potrzeby, w przypadku osób duchownych wymagana jest deklaracja przyjęcia

w diecezji – zwykle na piśmie – ze strony biskupa. W każdym przypadku właściwy przełożony wyższy powinien starać się poinformować na piśmie biskupa diecezji, w której zamieszka eksklaustrowany członek. Na

przełożonym wyższym i na biskupie diecezjalnym spoczywa obowiązek czuwania nad sytuacją osobistą i duszpasterską eksklaustrowanego.

Indult odejścia

74. Kanony 688–693 wyszczególniają różne przypadki, które przewidują możliwość definitywnego odejścia z instytutu:

- odejście członka o ślubach czasowych z własnej woli po upływie czasu profesji (kan. 688, § 1) lub w czasie trwania ślubów (kan. 688, § 2);
- odejście członka o ślubach czasowych z woli instytutu (kan. 689);
- odejście członka w czasie trwania ślubów wieczystych (kan. 691);
- odejście członka, który jest duchownym (kan. 693).

Odejście z instytutu zawsze wiąże się z utratą statusu członka, a tym samym związanych z nim obowiązków i uprawnień.

Indult odejścia członka na ślubach czasowych
(kan. 688, §§ 1–2)

75. Profes na ślubach czasowych po ich wygaśnięciu może odejść z instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia apostołskiego (kan. 688, § 1).

Z ważnej przyczyny profes na ślubach czasowych może opuścić instytut lub stowarzyszenie w czasie trwania ślubów. W takim przypadku musi skierować prośbę do najwyższego przełożonego, który udziela indultu po uzyskaniu zgody swojej rady. Indult odejścia profes na ślubach czasowych w instytucie na prawie diecezjalnym lub klasztorze niezależnym, o którym mowa w kan. 615, aby spełniał wymogi ważności, musi być udzielony przez biskupa domu, do którego należał.

Indult odejścia członka na ślubach
czasowych z woli instytutu (kan. 689)

76. Członek czasowo włączony do instytutu lub stowarzyszenia, o ile zaistnieją słuszne przyczyny, może przez przełożonego wyższego, po wysłuchaniu jego rady, zostać niedopuszczony do odnowienia ślubów, kiedy one wygasają lub do złożenia ślubów wieczystych (kan. 689, § 1).

Kodeks, jako przyczynę niedopuszczenia do odnowienia ślubów uznaje także chorobę o charakterze fizycznym lub psychicznym, która pojawiła się po złożeniu profesji, która czyni członka niezdolnym do życia w instytucie (kan. 689, § 2). Dla zagwarantowania praw członkowi, opinię o niezdolności kandydata z powodu choroby, wydają biegli; wydanie opinii o zdolności do życia w instytucie należy do przełożonych.

W przypadku, gdy choroba jest wynikiem zaniedbań ze strony przełożonych, ponieważ nie zagwarantowali oni niezbędnej pomocy i leczenia, lub gdy choroba zaistniała w wyniku pracy wykonanej przez członka w instytucie lub stowarzyszeniu, należy go dopuścić do odnowienia profesji czasowej lub do złożenia profesji wieczystej.

Paragraf 3 kanonu stanowi, że członek, który stał się niepołączalny po złożeniu profesji czasowej, ma prawo pozostać w instytucie, chociaż jest niezdolny do złożenia nowej profesji. Instytut musi wziąć za niego odpowiedzialność.

Ponowne przyjęcie członka po prawnym opuszczeniu instytutu (kan. 690)

77. Kanon 690 upoważnia najwyższego przełożonego, za zgodą jego rady, do ponownego przyjęcia do tego samego instytutu, bez obowiązku

130

powtarzania nowicjatu, tego, kto po złożeniu profesji czasowej lub wieczystej prawnie opuścił instytut. Przepis nie ma zastosowania do wydalonych członków, ponieważ wydalenie jest formą wyłączenia odmienną od odejścia z instytutu. Ponowne przyjęcie bez konieczności powtórzenia nowicjatu zakłada stosowny okres próby przed profesją czasową, którego czas trwania i sposób musi zostać określony przez najwyższego przełożonego.

Indult odejścia członka w trakcie trwania profesji wieczystej (kan. 691–692)

78. Członek, który jest definitywnie włączony do instytutu lub stowarzyszenia może prosić o indult odejścia. Musi to być podyktowane *bardzo poważnymi przyczynami (causas gravissimas) rozważonymi wobec Boga*. Taka radykalna decyzja wymaga uważnej refleksji:

- ze strony członka – który zobowiązał się do realizowania powołania w wierności i wytrwałości – z pomocą i radą osób roztropnych i doświadczonych;
- ze strony przełożonych wyższych, którzy muszą wszcząć procedurę udzielenia indultu odejścia;

131

- ze strony władzy, do której kompetencji należy udzielenie indultu.

Kompetentnymi do udzielania indultu są: Stolica Apostolska dla instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim i dla klasztorów; biskup diecezjalny domu, do którego członek przynależy, w przypadku Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie diecezjalnym (kan. 691, § 2).

Członek przedstawia prośbę o indult odejścia najwyższemu przełożonemu, który przekazuje ją kompetentnej władzy, dołączając opinię własną i swojej rady (kan. 691). Przełożeni wyżsi danej prowincji lub innej zrównanej z nią części (por. kan. 620), w szczególności w instytutach o

profilu międzynarodowym, przedstawiają najwyższemu przełożonemu własną motywowaną opinię dotyczącą udzielenia indultu odejścia. Bardziej bezpośrednia wiedza o osobach może bowiem skutecznie przyczynić się do ujawnienia rzeczywistych okoliczności i trudności, które skłoniły członka do złożenia prośby o indult.

Właściwy przełożony ocenia przede wszystkim zasadność i znaczenie motywacji przedstawionych przez członka dla dobra jego samego, instytutu i Kościoła. Najwyższy przełożony wraz

132

ze swoją radą powinien wyrazić własną opinię na temat prośby, którą to opinię musi przekazać kompetentnej władzy także wówczas, gdy opinia ta byłaby przeciwna udzieleniu indultu.

Indult odejścia musi być przez przełożonych lub bezpośrednio przez dykasterię notyfikowany członkowi, który o niego prosił. Notyfikacja, polegająca na przekazaniu informacji o wydaniu indultu zainteresowanemu członkowi, winna być zredagowana na piśmie lub przekazana ustnie w obecności świadków, tak aby można ją

było uwiarygodnić. W chwili powiadomienia, członek ma prawo odmówić przyjęcia indultu (kan. 692), który w takim przypadku nie ma skutków prawnych.

Prawnie notyfikowany indult odejścia z instytutu na mocy samego prawa zawiera w sobie dispensę od wszystkich zobowiązań wpływających z profesji: ślubów, obowiązków i praw instytutu. Indult odejścia członka, który jest duchownym (kan. 693)

79. Kan. 693 stanowi, że indult odejścia dla członka, który jest duchownym, *nie udziela się, zanim nie znajdzie on biskupa, który go inkardynuje do diecezji lub przynajmniej przyjmie na okres próby.*

Aby uniknąć duchownych nikomu niepodlegających lub tułaczy, członek, który jest duchownym, musi znaleźć biskupa gotowego inkardynować go w sposób jasny i prosty (*pure et simpliciter*) lub przyjąć go na czas próby (*ad experimentum*).

Z inkardynacją *pure et simpliciter* mamy do czynienia, gdy biskup jest gotów inkardynować duchownego do swojej diecezji. W takim przypadku członek, który jest duchownym i który chce pozostawić instytut, przedkłada prośbę najwyższemu przełożonemu, a ten przekazuje ją kompetentnej władzy, dołączając opinię własną i swojej rady, wraz z pisemną deklaracją biskupa diecezjalnego, gotowego inkardynować duchownego. Jeśli kompetentna władza na mocy kan. 691 udziela indultu, duchowny jest *ipso iure* inkardynowany do diecezji. Inkardynacja nabiera mocy z chwilą, gdy biskup otrzyma przynajmniej kopię indultu odejścia i wyda odpowiedni dekret.

Z inkardynacją *ad experimentum* mamy do czynienia, gdy biskup jest gotów przyjąć duchownego do własnej diecezji na okres próby. W takim przypadku kompetentna władza, na mocy kan. 691, po otrzymaniu koniecznej dokumentacji udziela duchownemu indultu eksklustracji, oddając go pod władzę biskupa na okres próby.

Okres ten nie może być dłuższy niż pięć lat: po zakończeniu próby duchowny może zostać

przez biskupa odesłany do instytutu, do którego przynależy lub zostaje inkardynowany *ipso iure* do diecezji. Indult eksklaustracji ma na celu ocenę możliwości ewentualnej inkardynacji. Okres próby może zostać przerwany także jednostronnie, przez biskupa lub duchownego, w dowolnym momencie. W takim przypadku duchowny wraca do instytutu, do którego przynależy.

Przyjęcie do diecezji z zamiarem inkardynacji lub na okres próby rozpoczyna się z chwilą wydania przez biskupa dekretu, po otrzymaniu przez niego kopii indultu notyfikowanego duchownemu. Jeśli biskup wyda dekret inkardynacji przed notyfikowaniem indultu odejścia, akt jest nieważny. W takim przypadku konieczne jest, aby biskup wydał nowy dekret po udzieleniu indultu przez kompetentną władzę. W ostatnim czasie wprowadzona została praktyka włączania do tekstu indultu klauzuli, która wymaga od biskupa przekazania do dykasterii kopii dekretu inkardynacji lub przyjęcia na okres próby. Aż do chwili, gdy zostanie wydany dekret inkardynacji, członek, który jest duchownym pozostaje prawnym członkiem instytutu z wyjątkiem niektórych przepisów prawa własnego, dotyczących

obowiązków i praw wynikających z przynależności do niego.

135

Jeśli biskup, otrzymawszy indult odejścia, nie wyda dekretu inkardynacji, indult nie ma mocy prawnej, a duchowny pozostaje członkiem instytutu.

Dykasteria przyjęła również praktykę określania limitu czasu w tekście indultu odejścia udzielanego członkowi, który jest duchownym, przed upływem którego biskup musi wydać dekret inkardynacji.

Jeśli biskup odwoła deklarację o inkardynacji lub przyjęciu duchownego, a ten nadal chce opuścić instytut, w celu uzyskania nowego indultu konieczne jest ponowne wszczęcie procedury. Indult udzielany jest w celu inkardynacji lub przyjęcia *ad experimentum* do określonej diecezji.

Szczególłą uwagę należy zwrócić na udzielanie indultu odejścia w trakcie postępowania dyscyplinarnego oraz w oczekiwaniu na wydalenie lub w czasie postępowania odwoławczego.

Wydalenie z instytutu

80. Wydalenie polega na definitywnym odłączeniu członka od instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego; jest nakładane przez instytut lub stowarzyszenie wbrew woli członka, zakłada bowiem poważne

136

naruszenie obowiązków stanu życia konsekrowanego i wymaga rygorystycznej procedury.

Kodeks przedstawia jego cztery różne rodzaje:

- wydalenie *ipso facto*, które dokonuje się przez sam fakt popełnienia przestępstwa (kan. 694);
- wydalenie *obligatoryjne* za pośrednictwem dekretu (kan. 695);
- wydalenie *fakultatywne* podlegające osądowi instytutu (kan. 696);
- wydalenie *natychmiastowe* w przypadkach nagłej konieczności (kan. 703).

Wydalenie ipso facto (kan. 694)

81. Wydalenie *ipso facto* (kan. 694) następuje przez sam fakt dopuszczenia się określonego wykroczenia przeciwko prawu kanonicznemu. W takich przypadkach członek nie jest już dłużej członkiem instytutu lub stowarzyszenia; interwencja kompetentnego przełożonego ogranicza się jedynie do stwierdzenia faktu. Istnieją trzy powody wydalenia *ipso facto*:

- notoryczne odstępstwo od wiary katolickiej;
- zawarcie lub usiłowanie zawarcia małżeństwa, nawet tylko cywilnego;

137

- bezprawna długotrwała nieobecność poza domem zakonnym, trwająca dwanaście miesięcy bez przerwy, w przypadku kiedy zakonnik pozostaje nieuchwytny (tj., jeśli jest niemożliwe jego odszukanie)¹²².

¹²² Por. Papież Franciszek, List apostolski w formie motu proprio *Communis vita*, w którym zostają zmienione niektóre normy Kodeksu Prawa Kanonicznego (19 marca 2019); Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny na temat motu proprio papieża Franciszka *Communis vita* (8

Notoryczne odstępstwo od wiary katolickiej (kan. 694, § 1, 1°)

82. Członek, który notorycznie odstępuje od wiary katolickiej, pozbawia się pierwszego warunku wymaganego do dopuszczenia do życia konsekrowanego. Bez wiary katolickiej bowiem kandydat nie mógłby być dopuszczony do jakiegokolwiek instytutu czy stowarzyszenia.

Odstępstwa od wiary katolickiej dopuszcza się ten, kto odmawia zgody na przyjęcie prawdy wiary boskiej i katolickiej, zgodnie z kan. 750,

września 2019). Nota do tłumaczenia w języku polskim: Tekst dokumentu *Dar wierności, Radość wytrwałości* w języku polskim zawiera szersze wyjaśnienia słowa „irreperibile” użytego w tekście dokumentu.

dlatego zawodzi w wierze katolickiej w sensie określonym przez kan. 751: heretyk, który uporczywie zaprzecza jakiejś prawdzie wiary bosko-katolickiej lub uporczywie w nią powątpiewa; apostata, który całkowicie porzuca wiarę chrześcijańską przyjętą na chrzcie świętym; schizmatyk, który formalnie odmawia uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymu lub utrzymywania wspólnoty z hierarchią Kościoła.

Porzucenie wiary katolickiej jest uważane za notoryczne, gdy fakt ten zostaje ujawniony i staje się publicznie znanym dzięki użyciu środków komunikacji (druk, Internet, publiczne oświadczenie) lub jego rozgłaszaniu.

Porzucenie Kościoła katolickiego może dokonać się także poprzez formalny *actus formalis ejectionis ab Ecclesia catholica*, który konkretyzuje się poprzez:

- a) wewnętrzną decyzję o opuszczeniu Kościoła katolickiego;
- b) realizację i zewnętrzną manifestację tej decyzji;

c) przyjęcie tej decyzji przez kompetentną władzę kościelną¹²³.

Zawarcie małżeństwa lub jego usiłowanie, nawet tylko cywilne (kan. 694, § 1, 2°)

83. Drugim powodem wydalenia *ipso facto* jest zawarcie małżeństwa lub jego usiłowanie. Członek złożył ślub czystości, co oznacza zobowiązanie do życia w celibacie, a zatem – zakaz zawarcia małżeństwa.

Członek, który zawarł małżeństwo, zostaje wydany z instytutu, nawet jeśli nie ma przeszkód kanonicznych, jak w przypadku profesa o ślubach czasowych. Małżeństwo, ze względu na przeszkody wymienione w kan. 1087–1088, które usiłuje się zawrzeć, jest

¹²³ Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica*, 13 marca 2006, „Communicaciones”, 38 (2006), 170–172.

nieważne w przypadku duchownych i zakonników, którzy są związani wieczystym publicznym ślubem czystości złożonym w instytucie zakonnym.

Bezprawna nieobecność w domu zakonnym trwająca powyżej roku (kan. 694, § 1, 3°)¹²⁴

84. Motu proprio papieża Franciszka *Comunis vita* w pierwszym paragrafie kanonu 694 zawiera

140

trzeci powód wydalenia *ipso facto* z instytutu zakonnego: bezprawna długotrwała nieobecność w domu zakonnym, zgodnie z kan. 665 § 2, trwająca dwanaście miesięcy bez przerwy, przy jednoczesnej nieuchwytności członka instytutu.

¹²⁴ Por. Papież Franciszek, List apostolski w formie motu proprio *Communis vita* w którym zostają zmienione niektóre

Taka zmiana daje możliwość rozwiązania w przypadku bezprawnej nieobecności członka w domu zakonnym, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których niekiedy nie można odnaleźć lub którzy są nieuchwytni.

Za możliwą do odnalezienia uważa się osobę, której adres zamieszkania lub przynajmniej miejsce pobytu jest znane; osobę, która podała swój adres/miejsce zamieszkania. Nie uważa się za możliwą do odnalezienia osobę (pozostaje więc nieuchwytną), której zna się jedynie: numer telefonu, adres poczty elektronicznej, profil w mediach społecznościowych, adres fikcyjny⁵.

normy Kodeksu Prawa Kanonicznego (19 marca 2019); Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny na temat motu proprio papieża Franciszka *Communis vita* (8 września 2019).

⁵ Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny na temat motu proprio papieża Franciszka *Communis vita* (8 września 2019), 2.

Procedura deklaracji wydalenia *ipso facto*

85. Członek odpowiedzialny za czyny, o których mowa w kan. 694, § 1, 1°–2° jest wydany *ipso facto*. Aby wydalenie mogło stać się prawnie wiadome, przełożony wyższy wraz z jego radą powinien:

- niezwłocznie zebrać dowody zdarzeń i wysłuchać tego, którego one dotyczą;
- wydać oświadczenie o wydaleniu, po uzyskaniu moralnej pewności zaistnienia zdarzenia.

W przypadkach wydalenia *ipso facto*, równocześnie z wydaniem oświadczenia o wydaleniu, należy również deklarować cenzurę *latae sententiae* suspensy dla członków, którzy są duchownymi, i interdyktu dla członków, którzy nie są duchownymi. Podobnie należy ogłosić nieprawidłowość w wykonywaniu posługi przyjętych święceń w odniesieniu do członków będących duchownymi (kan. 1044, § 1, 3° i kan. 1041, 3°) oraz nieprawidłowość do przyjęcia święceń dla członków niebędących duchownymi (kan. 1041, 3°). Jeśli członek wydany *ipso facto* zostałby przyjęty i inkardynowany do diecezji, należy zdjąć cenzurę suspensy i uzyskać z

Kongregacji ds. Duchowieństwa dyspensę od nieprawidłowości.

142

Członek niebędący duchownym, popadłszy w interdykt *late sententiae* z powodu usiłowania zawarcia małżeństwa, nawet tylko cywilnego, jeśli chce zawrzeć ślub kościelny, musi najpierw poprosić o zniesienie cenzury i ją otrzymać, w przeciwnym razie małżeństwo, nawet jeśli jest ważne, jest bezprawne.

Kopię oświadczenia o wydaleniu, dla rzetelności należy przesłać zainteresowanemu zakonnikowi.
Procedura deklaracji bezprawnego pobytu poza domem zakonnym, trwającego powyżej roku

86. W Motu proprio *Communis vita* Ojciec Święty, dodając trzeci punkt do pierwszego paragrafu kanonu 694, doprecyzował procedurę postępowania w przypadku, gdy należy zastosować nowy przepis dotyczący *bezprawnej długotwałej nieobecności w domu zakonnym, trwającej powyżej roku*.

Przełożony wyższy ma obowiązek szukania członka bezprawnie nieobecnego i nieuchwytnego. W taki sposób wyraża on swoje zatroskanie o zakonnika lub zakonnicę, aby powrócili i trwali w swoim powołaniu (por. kan. 665, § 2). Jeśli rezultaty poszukiwań dają wynik negatywny, choć powtarzane są w czasie, lub gdy należy

143

brać pod uwagę, że członkowie celowo pozostają nieuchwytni, należy „zagwarantować pewność prawną rzeczywistej sytuacji”.

W tym celu właściwy przełożony:

- jest zobowiązany do przedstawienia dowodu niebudzącego wątpliwości, poprzez weryfikowalną dokumentację przeprowadzonych poszukiwań, prób kontaktu lub komunikacji;
- w obliczu negatywnych wyników poszukiwań należy przystąpić do wydania oświadczenia, że jest niemożliwe odnalezienie członka.

Właściwy przełożony ocenia przypadek wraz ze swoją radą i wydaje oświadczenie, że jest niemożliwe odszukanie członka. Takie

oświadczenie jest niezbędne dla dokładnego wyliczenia:

- dnia *a quo*, od którego uznaje się nieuchwytność członka (por. kan. 203, § 1), który nie może pozostać niedoprecyzowany, gdyż spowodowałoby to, że 12-miesięczny ciągły okres byłby nieokreślony;
- upływu wyznaczonego terminu, który określa zakończenie okresu 12 nieprzerwanych miesięcy.

Po upływie 12 nieprzerwanych miesięcy, podczas których w żaden sposób nie zmieniła się sytuacja

nieuchwytności członka bezprawnie nieobecnego, właściwy przełożony musi przystąpić do *stwierdzenia faktu*, aby wydalenie na mocy kan. 694 prawnie stało się wiadome. Takie oświadczenie musi być potwierdzone przez Stolicę Świętą, jeśli instytut, z którego członek został wydany, jest na prawie papieskim; przez biskupa diecezji, na terenie której instytut ma swoją główną siedzibę, jeśli instytut jest na prawie diecezjalnym.

Nowego rozporządzenia (kan. 694, § 1, 3°) nie stosuje się w przypadkach sprzed 10 kwietnia 2019 roku, inaczej mówiąc – nie działa ono wstecz; gdyby miało być inaczej – prawodawca musiałby to w sposób jednoznaczny wyrazić (por. kan. 9).

Motu proprio *Communis vita* spowodował zmiany w kan. 729, który reguluje życie instytutów świeckich, ponieważ w stosunku do członków takich instytutów nie stosuje się wydalenia z instytutu z powodu bezprawnej nieobecności.

Wydalenie obligatoryjne (kan. 695, § 1)

87. Do wydalenia obligatoryjnego dochodzi wówczas, gdy zostają popełnione przestępstwa przewidziane w kan. 695, który odsyła do kanonów 1397, 1398, 1395:

145

- zabójstwo, porwanie lub zatrzymanie człowieka, okaleczenie lub poważne zranienie (kan. 1397);
- przyczynienie się do skutecznego przerwania ciąży (kan. 1398);

– konkubinat lub trwanie w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu wywołujący zgorszenie (kan. 1395). Przypadki, o których mowa w kan. 1395, są przestępstwami, jeśli zostały popełnione przez duchownych zakonnych lub diecezjalnych.

Przestępstwo zabójstwa, porwania lub zatrzymania człowieka, okałeczenie lub poważne zranienie (kan. 1397)

88. Kanon 1397 przedstawia niektóre przestępstwa przeciwko życiu i wolności osoby popełnione celowo. Za takie przestępstwa stosuje się kary ekspiacyjne przewidziane w kan. 1336, proporcjonalne do ciężkości winy.

Za zabójstwo dokonane na osobie Biskupa Rzymu lub posiadającym sakrę biskupią lub duchownym lub zakonniku, stosuje się karę przewidzianą w kan. 1370:

- za zabójstwo Biskupa Rzymu: ekskomunika *latae sententiae*, z dodaniem innych kar, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeśli sprawcą przestępstwa jest duchowny;
- za zabójstwo posiadającego sakrę biskupią: interdykt *latae sententiae* i jeśli sprawcą jest duchowny, *suspensa latae sententiae*;
- za zabójstwo duchownego lub zakonnika: kara odpowiednia, *ferendae sententiae*.

Przestępstwo przerwania ciąży (kan. 1398)

89. Przerwanie ciąży jest przestępstwem dla każdego wiernego, duchownego, zakonnika i nie zakonnika, osoby konsekrowanej i niekonsekrowanej. Kanon 1398 uważa za przestępstwo dobrowolne przerwanie ciąży zarówno poprzez usunięcie niedojrzałego płodu, jak i przez zabicie tegoż płodu w jakikolwiek sposób i na każdym etapie ciąży⁶.

Z przerwaniem ciąży związana jest ekskomunika *latae sententiae*, w którą popadają zarówno

⁶ Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Authentice Interpretando, Responsio *Utrum abortus*, de abortu (can. 1398), 23 maii 1988, in AAS 81 (1989), p. 388.

147

kobieta, która poddaje się mu dobrowolnie, jak i wszyscy ci, którzy fizycznie lub moralnie w sposób bezpośredni i skuteczny w tym uczestniczyli¹²⁵.

Konkubinat lub inny grzech przeciwko szóstemu przykazaniu (kan. 1395 § 1)

90. Paragraf 1 kan. 1395 opisuje przypadek duchownego konkubinariusza lub trwającego w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorszenie.

¹²⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego, nn. 2270–2273; Kongregacja Nauki Wiary, Wyjaśnienie *Recentemente sono pervenute* na temat dokonanej aborcji, „L'Osservatore Romano”, Rok CXLIX, nr 157 (11 lipca 2009), s. 7.

Przez konkubinat rozumie się relację *more uxorio*, charakteryzującą się pewną stabilnością, nawet bez zamieszkiwania pod jednym dachem.

Inny grzech przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, różny od konkubinatu, dotyczy stanu, w którym duchowny trwa w sposób gorszący w sytuacji grzechu zewnętrznego.

Karą przewidzianą za te przestępstwa jest *suspensa ferendae sententiae*; do niej mogą być dołączone inne kary, nie wyłączając wydalenia

ze stanu duchownego, jeśli duchowny, raz upomniany, trwa w przestępstwie.

Duchowny konkubinariusz lub duchowny trwający w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu wywołującym zgorszenie, nie może celebrować godziwie Eucharystii (kan. 900, § 2) ani przyjmować Komunii świętej (kan. 915).

Inne przestępstwa contra sextum (kan. 1395, § 2)

91. Paragraf 2 kan. 1395 rozpatruje inne przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu popełnione:

- z przemocą, czyli gdy osobę pozbawia się wolności;
- lub z groźbami, gdy wzbudzany jest tylko strach;
- publicznie;
- lub z nieletnim poniżej 16. roku życia, jeśli jest to zakonnik nieduchowny;
- lub z nieletnim poniżej 18. roku życia, jeśli jest to zakonnik duchowny¹²⁶.

¹²⁶ Jan Paweł II, List apostolski motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* (30 kwietnia 2001).

W odniesieniu do tych przestępstw Kodeks nakłada na przełożonego obowiązek wzięcia pod uwagę przestępstwa, oceny go i podjęcia roztropnej decyzji dotyczącej konieczności wszczęcia procedury wydalenia.

W przypadku nadużyć wobec nieletniego poniżej 18. roku życia, z którym zrównana jest osoba z ograniczoną sprawnością intelektualną¹²⁷, jeśli oskarżonym jest zakonnik duchowny, wyłączną kompetentną jurysdykcją jest Trybunał Najwyższy Kongregacji Nauki Wiary, na podstawie motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela*¹²⁸. Podobnie jak w przypadku wszystkich innych przestępstw, o których mowa w tym dokumencie, nie ulegają one przedawnieniu przez dwadzieścia lat i jedynie w przypadku nadużycia wobec nieletniego poniżej 18. roku życia czas mierzy się od momentu ukończenia przez niego 18. roku życia.

¹²⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis*, 21 maja 2010, AAS 102 (2010) 419–434, art. 6, §1, 1°.

¹²⁸ Jan Paweł II, List apostolski motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* (30 kwietnia 2001).

W przypadku członka, który nie jest duchownym, kompetencja leży w gestii Kongregacji ds.

150

Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

W przypadkach przewidzianych w kan. 1395, § 2, przełożony powinien przystąpić do procedury wydalenia, chyba że uzna za stosowne, żeby w inny sposób można zaradzić poprawie życia członka oraz wyrównaniu naruszonej sprawiedliwości i naprawieniu zgorszenia (kan. 695, § 1). We wspomnianych przypadkach obligatoryjność dotyczy obowiązku przełożonego wyższego do wszczęcia procesu wydalenia, z zachowaniem procedury przewidzianej przez prawo (kan. 695, § 2).

Procedura wydalenia obligatoryjnego (kan. 695, § 2)

92. Kompetencje w postępowaniu w przypadkach wydalenia obligatoryjnego leżą w gestii przełożonego wyższego (kan. 620) wspieranego przez notariusza. Postępowanie dyscyplinarne nie podlega okresom przedawnienia takim jak w przypadku przestępstwa (kan. 1362). Dlatego nawet jeśli przestępstwo uległo przedawnieniu, postępowanie dyscyplinarne z przyczyn wymienionych w kan. 695, § 1 powinno być zawsze przeprowadzone.

151

Po otrzymaniu zgłoszenia lub wiadomości o prawdopodobnych czynach przestępczych właściwy przełożony:

- gromadzi dowody faktów i ich poczytalności;
- jeśli osiągnie moralną pewność co do prawdziwości faktów i możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za nie z powodu zaniedbania lub umyślnego wykroczenia, powiadamia członka mającego być wydalonym o oskarżeniach i dowodach, dając mu możliwość obrony;

– przesyła wszystkie dokumenty do najwyższego przełożonego.

Przełożony wyższy może zastosować procedury przewidziane w dochodzeniu wstępnym, o których mowa w kan. 1717–1719.

Najwyższy przełożony, wraz ze swoją radą dokonuje dalszej oceny oskarżeń, dowodów, obrony i, poprzez głosowanie kolegialne, decyduje, czy wydać członka. Rada musi być w pełnym składzie lub składać się z co najmniej czterech członków; głosowanie jest zawsze kolegialne, niezależnie od tego, czy zostanie podjęta decyzja o wydaleniu, czy nie, dlatego też musi być wyrażona co najmniej pięcioma głosami. Do wydalenia nie jest wymagana jednomyślność, wystarczy bezwzględna większość; głosowanie musi być tajne (kan. 699, § 1).

152

Jeśliby natomiast przełożony wyższy upewnił się o bezzasadności oskarżeń, akta sprawy musi przekazać do archiwum.

Wydalenie fakultatywne (kan. 696, § 1)

93. Kanon 696 pozostawia w gestii przełożonego wyższego wydalenie członka z powodów innych niż te przewidziane przy wydaleniu *ipso facto* i obligatoryjnym. Mając na uwadze powagę faktu wydalenia, Kodeks nakazuje, by te powody były *poważne, zewnętrzne, poczytalne i prawnie potwierdzone*. Kanon 696, § 1 przewiduje niektóre przypadki niewłaściwego postępowania, które, choć nie stanowią spraw karnych, są jednak w znacznym stopniu sprzeczne z dyscypliną życia konsekrowanego. Kodeks przedstawia listę takich przypadków, niewyczerpującą wszystkich przyczyn:

- habitualne zaniedbywanie obowiązków życia konsekrowanego;
- powtarzające się naruszanie świętych więzów;
- uporczywe nieposłuszeństwo prawnym nakazom przełożonych w poważnej materii;
- wielkie zgorzenie powstałe wskutek zawinionego zachowania się członka;

- uporczywe podtrzymywanie lub rozpowszechnianie poglądów potępionych przez Nauczycielski Urząd Kościoła;
- publiczne przyjęcie ideologii przepojonych materializmem lub ateizmem;
- bezprawna nieobecność trwająca ponad pół roku, z zamiarem uwolnienia się spod władzy przełożonych (kan. 665, § 2).

Prawo własne instytutu może przewidywać inne przyczyny.

Członek na ślubach czasowych może zostać wydany z powodu ciężkich przewinień – także mniej ciężkich niż wymienione (kan. 696, § 1) – zewnętrznych, poczytalnych i prawnie potwierdzonych, zawartych w prawie własnym (kan. 696, § 2).

Przypadki, które w praktyce występują najczęściej, to: uporczywe nieposłuszeństwo i bezprawna nieobecność.

Dla wydalenia nieposłuszeństwo staje się podstawą prawną, jeżeli członek działa wbrew nakazowi w poważnej materii, wydanemu przez przełożonego zgodnie z prawem powszechnym i własnym, lub przynajmniej nie jest z nim sprzeczny.

Procedura wydalenia fakultatywnego (kan. 697–700)

94. W celu ochrony praw osoby i wymogów sprawiedliwości, kan. 697–700 określają dokładnie procedurę, zgodnie z którą należy postępować w przypadku wydalenia.

W odróżnieniu od procesu wydalenia obligatoryjnego (kan. 695, § 2), w przypadkach, o których mowa w kan. 696, § 1, przed rozpoczęciem procesu właściwy przełożony wyższy musi wysłuchać opinii swojej rady (kan. 697). Rada, która musi być prawidłowo i zgodnie z prawem zgromadzona, wyraża opinię, niekoniecznie jednomyślnie, na temat możliwości rozpoczęcia procesu i powodów jego wszczęcia.

Kiedy przełożony wyższy uzna, że zaistniał jeden z przypadków, o których mowa w kan. 696 – taki, który uzasadniałby wydalenie – przede wszystkim wzywa zakonnika, by ten wypełniał swoje obowiązki, nie wykluczając zastosowania sankcji kanonicznych. Jeśli podjęte kroki są nieskuteczne, przełożony wyższy:

- konsultuje się ze swoją radą w sprawie możliwości rozpoczęcia procesu wydalenia, sporządzając stosowny „wyciąg z protokołu”;

155

- po wysłuchaniu rady, jeśli uzna, że musi przystąpić do wydalenia, zbiera i uzupełnia wszystkie dowody zarzucanych czynów;
- jeśli chce doprowadzić do powrotu zakonnika bezprawnie nieobecnego, musi przedstawić formalne pisemne wezwanie do posłuszeństwa, wysłane listem poleconym za potwierdzeniem odbioru lub ustnie w obecności dwóch świadków; w takim wezwaniu przełożony wyższy wyraźnie wskaże rozsądny termin powrotu do konkretnej wspólnoty. Również z innych powodów przełożony wyższy musi formalnie i wyraźnie przypomnieć członkowi, że jeśli nie odstąpi od swojego postępowania, zostanie wszczęta procedura wydalenia;
- przystępuje do pierwszego upomnienia kanonicznego, notyfikowanego na piśmie lub w obecności dwóch świadków albo w formie edyktu – w przypadku, kiedy członek jest nieuchwytny; upomnienie musi zawierać

wyraźnie sformułowaną groźbę wydalenia, gdyby nie nastąpiła poprawa, i musi wyraźnie wskazywać, co członek ma zrobić lub czego zaniechać, aby uniknąć wydalenia; musi jasno i precyzyjnie określać powód, o co członek jest oskarżony, dając mu pełną możliwość do udzielenia odpowiedzi we własnej obronie,

156

w ciągu co najmniej piętnastu dni od notyfikacji upomnienia;

- jeżeli pierwsze upomnienie nie przynosi skutku, po upływie co najmniej piętnastu dni następuje drugie upomnienie, według tej samej procedury;
- po upływie co najmniej piętnastu dni od daty notyfikacji drugiego upomnienia, jeżeli również ono jest nieskuteczne, zwołuje swoją radę i – w tajnym głosowaniu – ocenia, czy po udowodnieniu niepoprawności i uznaniu za niewystarczającą obronę członka należy przystąpić do wystosowania do najwyższego przełożonego prośby o wydalenie;
- wysyła do najwyższego przełożonego wszystkie dokumenty podpisane przez notariusza, wraz ze wszystkimi odpowiedziami

udzielonymi przez członka i przez niego podpisanymi. Wszystkie notyfikacje muszą być w sposób pewny potwierdzone.

Członek może zawsze kontaktować się osobiście z najwyższym przełożonym i argumenty w swojej obronie przedstawiać bezpośrednio jemu (kan. 698).

Najwyższy przełożony po otrzymaniu akt od właściwego przełożonego wyższego zbiera swoją

157

radę, która dla ważności musi składać się z co najmniej czterech członków, i postępuje wraz z nią w sposób kolegialny, to znaczy:

- ocenia dowody, argumenty, upomnienia, zasadność postępowania, obronę oskarżonego, jego brak poprawy;
- po stwierdzeniu istnienia wszystkich wyżej wymienionych elementów kolegium decyduje na drodze tajnego głosowania, czy przystąpić do wydalenia (kan. 119). Ponieważ jest to decyzja kolegialna, najwyższy przełożony może rozstrzygnąć ewentualną równowagę swoim drugim głosem. Sekretarz lub notariusz

sporządza protokół zawierający uzasadnienie decyzji;

- jeżeli zapada decyzja o wydaleniu, najwyższy przełożony wydaje dekret wydalenia, który, aby był ważny, musi zawierać co najmniej streszczenie uzasadnienia zarówno prawnego, jak i faktycznego (kan. 699, § 1);
- przekazuje Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dekret o wydaleniu wraz ze wszystkimi aktami.

Jeśli chodzi o klasztor *sui iuris*, o którym mowa w kan. 615, przełożona klasztoru po spełnieniu obowiązków, które należą do niej jako

158

przełożonej wyższej, przekazuje wszystko biskupowi diecezjalnemu.

Aby dekret najwyższego przełożonego (kan. 700) wszedł w życie, musi być potwierdzony przez:

- Kongregację Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jeżeli dotyczy to członka

instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim;

- Biskupa diecezji, na terenie której znajduje się dom prawnej przynależności wydalonego członka, jeśli jest to instytut życia konsekrowanego lub stowarzyszenie życia apostołskiego na prawie diecezjalnym.

Analiza dekretu i towarzyszących mu dokumentów pozwala Stolicy Apostolskiej lub biskupowi zweryfikować wdrożoną procedurę i wskazać przyczyny.

Również w przypadku klasztorów *sui iuris* na prawie papieskim, decyzja o wydaleniu podjęta zarówno przez biskupa, jak i najwyższego przełożonego, od którego zależy klasztor, wymagają potwierdzenia Stolicy Apostolskiej.

Upomnienia kanoniczne

95. Wskazane jest, by zadbać o poprawność redakcyjną upomnień kanonicznych, które muszą być przejrzyste i krótkie; ich treść musi być taka sama w przypadku zarówno pierwszego upomnienia, jak i drugiego. Upomnienia muszą zawierać co najmniej trzy elementy:

- motywację prawną, czyli powołanie się na normę kanoniczną, w związku z którą toczy się postępowanie;
- krótkie wyjaśnienie faktów, czyli tego, co członek zrobił lub czego zaniechał;
- polecenie, jasno i ściśle określone, tego, co członek musi lub czego nie powinien robić.

Tekst upomnień musi wskazywać, że członek ma prawo przedstawić linię obrony przełożonemu wyższemu, który proces rozpoczął, lub bezpośrednio najwyższemu przełożonemu – według własnego uznania.

Upomnienia muszą być notyfikowane; konieczne jest, aby istniał dowód, że członek je otrzymał. Metody notyfikacji mogą być różne; wybór, po uwzględnieniu okoliczności, należy do przełożonego wyższego.

Pomiędzy wysłaniem pierwszego upomnienia i kolejnego musi upłynąć co najmniej 15 dni lub inny wskazany w upomnieniu termin, w którym należy spełnić zawarte w nim polecenia. Termin ten może być dłuższy niż 15 dni, ale nie krótszy, i zaczyna biec od dnia notyfikacji upomnienia, czyli od momentu otrzymania go przez członka, a nie od momentu jego wydania przez przełożonego wyższego ani też od momentu jego wysłania lub innej daty wskazanej w samym upomnieniu.

Notyfikacja dekretu wydalenia

96. Dekret o wydaleniu, potwierdzony przez Kongregację Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego lub biskupa diecezjalnego, musi być notyfikowany zainteresowanemu przez właściwego przełożonego listem poleconym za potwierdzeniem odbioru lub osobiście w obecności dwóch świadków.

Aby dekret był ważny, musi uwzględniać prawo wydalonego członka do odwołania się do kompetentnej władzy w terminie dziesięciu dni od notyfikacji.

Aby wydalenie było skuteczne, właściwy przełożony musi notyfikować dekret oryginalny

161

i reskrypt potwierdzający wydany przez dykasterię lub biskupa, również oryginalny lub przynajmniej w formie poświadczonej kopii.

Po otrzymaniu notyfikacji członek, który nie zamierza przyjąć decyzji:

- zanim wniesie rekurs, powinien na piśmie prosić autora o odwołanie lub poprawienie dekretu; rozumie się, że wniesienie takiej prośby jest przez to samo także prośbą o zawieszenie dekretu (kan. 1734, § 1);
- jeżeli jest członkiem instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim, może odwołać się w pierwszej instancji do Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, w drugiej instancji do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, a w trzeciej instancji do niniejszego Najwyższego Trybunału;

– jeżeli jest członkiem instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie diecezjalnym, może w pierwszej instancji odwołać się do Biskupa, który potwierdził dekret, w drugiej instancji do Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, a w trzeciej

162

instancji do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

Wystarczy, że wydany członek w ciągu 10 dni od notyfikacji dekretu wyrazi na piśmie wobec władzy kościelnej – nawet w sposób ogólny – swoją wolę odwołania się. Kto otrzyma takie odwołanie, musi wysłać je do kompetentnej władzy w celu jego rozpatrzenia i ustalenia terminu, w którym wnoszący odwołanie musi złożyć kompletne odwołanie, wraz z uzasadnieniem i dowodami.

W czasie trwania procedury odwołania skutki prawne wydalenia są zawieszone.

Skutki wydalenia (kan. 701)

97. Przez prawne wydalenie tym samym ustają śluby oraz prawa i obowiązki wynikające z profesji.

Jeśli wydany członek jest diakonem lub prezbiterem, pozostaje w stanie duchownym, ale na mocy dekretu nie może sprawować posługi wynikającej ze święceń, dopóki nie znajdzie biskupa, który przyjmie go do diecezji, aby go inkardynować lub na okres próby (kan. 693), albo przynajmniej zezwoli na wykonywanie posługi wynikającej ze święceń (kan. 701).

163

Pomoc wydalonemu lub zwolnionemu członkowi (kan. 702)

98. Zwolniony lub wydany członek nie może rościć sobie żadnych praw wobec instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, którego był członkiem (kan. 702, § 1). Praca wykonywana na rzecz instytutu lub stowarzyszenia oraz owoce pracy przekazane na rzecz instytutu lub stowarzyszenia podczas pobytu w nich (por. kan. 668, § 3) nie dają prawa do otrzymania odszkodowania członkowi, który

dobrowolnie odszedł lub został wydalony. W rzeczywistości członkowie zobowiązali się ofiarować swoją pracę jako darmowy wyraz umiłowania i poświęcenia wobec braci i siostr, zarówno w ramach instytutu lub stowarzyszenia, jak i poza nimi.

Instytut życia konsekrowanego lub stowarzyszenie życia apostołskiego *powinien ze swej strony wykazać uczciwość i ewangeliczną miłość* wobec członka, który zostaje z niego odłączony zarówno przez odejście, jak i przez wydalenie. Wsparcie winno być współmierne do sytuacji osobistej członka instytutu i okoliczności oraz do rzeczywistych możliwości instytutu; ewangeliczna miłość powinna odpowiadać potrzebom włączenia się [w nową rzeczywistość] i towarzyszenia mu,

według możliwości instytutu, przynajmniej w okresie następującym bezpośrednio po odejściu lub wydaleniu, aż do czasu, gdy będzie mógł zadbać o siebie w inny sposób.

ZAKOŃCZENIE

„WYTRWAJCIE W MIŁOŚCI MOJEJ!” (J 15,9)

Siła powołania

99. Dzisiaj, w obliczu słabnącej wytrwałości tak wielu braci i sióstr, którzy wspaniałomyślnie podjęli drogę naśladowania, możemy stać się surowymi sędziami, wskazując na wady i słabości, którym nie stawiono czoła we właściwy sposób – z powodów osobistych, instytucjonalnych lub współodpowiedzialności. Ci, którzy odchodzą, muszą zadać sobie poważne pytania, dlaczego ich osobisty wybór powołaniowy nie powiódł się, a ci, którzy pozostają – w kwestii spójności ich *pozostawania* oraz możliwych implikacji w przyczynach odejścia i osłabienia wytrwałości tych, którzy odeszli. Wszyscy jesteśmy wzajemnie odpowiedzialni i wszyscy jesteśmy *stróżami* (por. Rdz 4, 9) naszych braci i sióstr, zwłaszcza tych najsłabszych, ponieważ jesteśmy zjednoczeni „w Chrystusie jako jedna szczególna rodzina”, a więzy braterstwa powinny być pielęgnowane

z wiernością w taki sposób, „ażeby stawały się dla wszystkich wzajemnym wsparciem w wypełnianiu własnego powołania” (kan. 602).

100. *Wytrwajcie w miłości Mojej!* (J 15,9): to prośba, którą Jezus skierował do swoich uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy. *Wytrwajcie*: „w tym tkwi siła powołania osoby konsekrowanej”¹²⁹. To wezwanie jest także orędziem, propozycją „prawdy fundamentalnej”, która pozwala „pozostać w żywotnej komunii z Chrystusem”¹³⁰. Orędziem powierzonym uczniom wczoraj i dziś, zwłaszcza mężczyznom i kobietom konsekrowanym, którzy stoją przed wyzwaniem życia w środowiskach wysoce zsekularyzowanych, ryzykując utratę zapалу i

¹²⁹ *Siła powołania. Papież Franciszek w rozmowie z Fernando Prado CMF o życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2018, 44.

¹³⁰ Papież Franciszek, *Regina Coeli*, 3 maja 2015, Watykan.

radości własnego oddania się Chrystusowi i Kościołowi.

Testament miłości

101. Czwarta Ewangelia umiejscawia zaproszenie do pozostawania w miłości w szczególnym

170

momencie życia Jezusa: w tym, który poprzedza mękę. W miarę, gdy przybliża się On do *godziny* zapowiedzianej w Kanie Galilejskiej (por. J 2,4), ku wypełnieniu swojej misji i oddaniu swojego życia, Jan Ewangelista zatrzymuje się na opowiadaniu o ostatnim posiłku Jezusa z uczniami, aby wydobyć skarby, które rzucają światło na tożsamość Syna Bożego i tożsamość Jego uczniów. Siedząc przy stole, w atmosferze intymności i dzielenia się, Jezus otwiera swoje synowskie serce, aby

przekazać uczniom – w formie *testamentu* – tę miłość, którą nie tylko ma i daje, ale którą sam jest.

Ucniowie przeznaczeni do tego, by przynosić owoc

102. W długiej mowie pożegnalnej skierowanej do uczniów (J 13,31–17,26) Jezus przejawia swoją wolę objawienia im miłości Ojca, miłości sprawiającej, że każda okoliczność przynosi owoc i zapewniającą autentyczną płodność. Jego życie jest tak pełne miłości Ojca, że Jezus nie pragnie niczego więcej, jak tylko wlać ją w życie uczniów. Dlatego w J 15,1–17 prosi swoich, by zakorzenili się w Jego miłości, by zanurzyli się w synowskim klimacie Jego istnienia

171

i by zamieszkali w nieustającej wymianie miłości, która przepływa między Nim a Ojcem.

103. We Ewangelii według św. Jana (J 15,9–17) wyjaśniona zostaje alegoria i przedstawiona tajemnica płodności uczniów: jest nią miłość.

Staje się nią *habitat* egzystencji w takim stopniu, w jakim czerpie się ją ze źródła, którym jest Chrystus. U podstaw miłości Jezusa do Jego uczniów leży miłość, jaką On sam jest kochany przez swego Ojca: *Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem* (J 15,9). Jezus oznajmia swoim, że źródłem miłości, którą wobec nich żywi, jest miłość, jaką Ojciec ma wobec Niego. **Pozostać znaczy wytrwać**

104. Wyrażenie *pozostać w* – wielokrotnie występujące w Ewangelii Jana¹³¹ – pozwala na rozszyfrowanie symboliki: *krzew winny* – *robotnik w winnicy* – *latorośl* – *owoc w perspektywie wytrwałości*. Chrystus uczy nas, że „przebywanie w nurcie Bożej miłości, stałe z nią obcowanie jest warunkiem, aby nasza miłość nie utraciła po drodze swego żaru i swej wyjątkowości”¹³².

¹³¹ Por. J 8,31; 14,10; 15,4[x2].5.6.7.9.10.

¹³² Papież Franciszek, *Regina Coeli*, 6 maja 2018, Watykan.

Aby uniknąć dramatu porzucenia drogi ucznia lub ewentualnej bezpłodności powołania, uczniowie są usilnie proszeni o to, by *pozostali*. Czasownik ten, tak drogi czwartej Ewangelii, odnosi się do nieustannego pragnienia i zaangażowania w dawanie odpowiedzi na miłość przymierza i do przyłgnięcia do stylu Chrystusowego.

Tym, co pozwala pozostawać w miłości Jezusa, jest zachowywanie Jego przykazań (J 15,10), uległe słuchanie Jego słowa. To słuchanie zmienia serca uczniów: serce *śług* czyni sercem *przyjaciół* i utwierdza ich w autentycznej i trwałej relacji z Jezusem (J 15, 13–15).

Aby wasza radość była pełna

105. Misja ochrzczonych polega na tym, by dary Boże stawały się owocne dla dobra wszystkich, na wzór Jezusa, który oddał siebie za przyjaciół i za życie świata (J 6,51). *Pozostawać w miłości*

to także rozumieć, że „miłość jest służbą”¹³³, i troszczyć się o innych. Jedynie miłość Ojca

173

objawiona w Jezusie ma moc, by wyrwać uczniów z niebezpieczeństwa, jakim są ucieczka i wykoślenie oraz by przeznaczyć ich do przynoszenia owocu: *Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał* (J 15,16). Wierność we wzajemnej nierozłącznej więzi krzewu winnego i latorośli, to znaczy między Mistrzem i uczniami, jest darem obopólnego zaufania: musi być praktykowana w wytrwałości, która trwa w czasie i w kolejnych okresach życia. Wszyscy *potrzebujemy wytrwałości* (por. Hbr 10,36), która jest jednocześnie patrzeniem *na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala* (Hbr 12,2) oraz działaniem szczerym i twórczym w

¹³³ Papież Franciszek, Homilia podczas wizyty duszpasterskiej w rzymskiej parafii Najświętszego Sakramentu w Tor de' Schiavi, 6 maja 2018, Rzym.

przechodzeniu przez chwile ciemności i wzajemnym wspieraniu się, aby *proste czynić ślady nogami* (por. Hbr 12,13).

Nie da się uniknąć próby; trzeba przejść przez nią z miłością, wzmacniając więź z Chrystusem i czyniąc z niej dalszą praktykę daru z siebie, aby zaprzestać życia jedynie dla siebie samych (por. Rz 14,7) i przywrócić stabilną przyjaźń z Chrystusem i z innymi, przynoszącą płodność i *radość pełną* (J 15,11).

Maryja, kobieta wierna i wytrwała

106. Maryi, naszej Matce, kobiecie wiernej, która pragnie wierności swoich synów i córek w odpowiedzi na miłość i całkowite oddanie się Chrystusowi, powierzajmy wszystkich konsekrowanych mężczyzn i kobiety, aby wytrwali w radości otrzymanego powołania.

Maryjo, niewiasto wierna, z
uległością przyjąłś
Ducha Prawdy, który pochodzi od Ojca,
poprzez Syna Twego, Jezusa, ucz nas strzec

daru powołania i codziennie na nowo
odkrywać jego żywotność.

Wpatrujemy się w Ciebie, by
kontemplować dzieło Boże, który
odradza naszą zdolność miłowania i leczy
naszą zranioną wierność.

Wpatrujemy się w Ciebie, która jesteś
wytrwała w naśladowaniu – czujna
strażniczko i miłośniczko Słowa
(por. Łk 2,19; 2,51b) – by w Tobie
podziwiać pełnię życia tego, kto w
wierności przynosi owoc obfity.

175

Wpatrujemy się w Ciebie, wytrwale
stojącą u stóp krzyża
(por. J 19,25),
by stanąć przy niezliczonych krzyżach świata,
na których Chrystus wciąż jest krzyżowany w
ubogich i opuszczonych, by nieść tam
pocieszenie i wsparcie.

Wpatrujemy się w Ciebie, trwającą
na modlitwie z Apostołami

(por. Dz 1,12–14),
by płonąć Miłością, która nigdy nie gaśnie,
kroczyć w radości
i stawiać czoła porażkom i rozczarowaniom bez
niepokoju.

Maryjo, niewiasto wierna, módl się za nami,
uproś nam u Twego Syna i Odkupiciela
naszego wiarę żywą i rozmiłowaną, miłość
pokorną i czynną, abyśmy wytrwale żyli darem
wierności – pokorną i radosną pieczęcią
nadziei.
Amen.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE — 5

CZĘŚĆ PIERWSZA

SPOJRZENIE I SŁUCHANIE — 15

– I –

ZJAWISKO ODEJŚĆ

NIEKTÓRE PUNKTY KRYTYCZNE — 17

Zjawisko, które stawia pytania — 17

Rodzaje trudności — 19

Czuje spojrzenie i uważne słuchanie — 20

Kryzys instytucji: niepewność i dezorientacja — 22

Nieprzejrzystość atrakcyjności — 23

Nieadekwatna ocena trudności — 25

– II –

INSTANCJE DO INTERPRETACJI

I MECHANIZMY DO ZMIANY — 27

Procesy tworzenia tożsamości — 27

Zaciemnienie wiary — 29

Sposób rozumienia i przeżywania celibatu w życiu
konsekwentnym — 30

Płynność wierności — 32

177

Poczucie więzi określone przez reguły — 33

Relacja z czasem i przestrzenią — 34

Trudne relacje międzyosobowe i wspólnotowe — 35

Doświadczenie samotności — 36

Napięcie między wspólnotą a misją — 38

Korzystanie ze świata cyfrowego — 39

Stosunek do władzy i do posiadania — 41

CZĘŚĆ DRUGA

OŻYWIANIE ŚWIADOMOŚCI — 43 – I –

WIERNOŚĆ I WYTRWAŁOŚĆ — 45

Memoria Dei — 45

Bóg jest wierny — 46

Chrystus ikoną wierności — 47

Wierność żyje spotkaniem — 50

Wytrwałość: pamięć i nadzieja — 51

Trwać w wierności — 54
Maryja wzorem wytrwałości — 58
Droga wzrastającej wierności — 59
Wytrwałość na drodze świętości — 62
Życie braterskie miejscem wytrwałości — 64
Współodpowiedzialni za wierność brata i siostry — 66
Wytrwali w modlitwie — 68
Formacja fundamentem wytrwałości — 69 Radość
wytrwałości — 71

– II –

PROCESY WSPÓLNEGO ROZEZNAWANIA — 77

Laboratorium życia — 77
Wspólna praca dla wspólnego rozeznania — 80
Rozeznawanie i towarzyszenie — 82

178

Kształtowanie sumienia — 84
Rozumienie samego siebie — 87
Dar i zadanie — 89
Decyzje nieodwołalne — 96
Odkrywanie nowych realiów — 99

– III – WYMIAR WSPÓLNOTOWY — 103

ZGODA NA TOWARZYSZENIE W CZASIE PRÓBY.

Wspólnota braterska: podpora w wytrwałości — 103
Postawa otwartości — 105
Stała koncentracja na Bogu i mocne trwanie w Nim — 107

CZĘŚĆ TRZECIA

ODŁĄCZENIE OD INSTYTUTU — 109

NORMY KANONICZNE I PRAKTYKA DYKASTERIALNA — 111

Wierność i wytrwałość: ponowne odkrycie znaczenia
dyscypliny — 111 Obowiązki i prawa wynikające z
eksklaustracji — 124

Notoryczne odstępstwo od wiary katolickiej
(kan. 694, § 1, 1^o) — 138

Zawarcie małżeństwa lub jego usiłowanie, nawet tylko cywilne
(kan. 694, § 1, 2^o) — 140

Bezprawna nieobecność w domu zakonnym trwająca
powyżej roku (kan. 694, § 1, 3^o) — 140 Przepięstwo
zabójstwa, porwania lub zatrzymania człowieka,
okaleczenie lub poważne zranienie
(kan. 1397) — 146

Przepięstwo przerywania ciąży (kan. 1398) — 147

Konkubinat lub inny grzech przeciwko szóstemu przykazaniu
(kan. 1395 § 1) — 148

179

Procedura wydalenia obligatoryjnego
(kan. 695, § 2) — 151

Procedura wydalenia fakultatywnego (kan. 697–700) — 155

Upomnienia kanoniczne — 160

Skutki wydalenia (kan. 701) — 163

ZAKOŃCZENIE — 167

„WYTRWAJCIE W MIŁOŚCI MOJEJ!” (J 15,9) — 169

Siła powołania — 169

Testament miłości — 170

Uczniowie przeznaczeni do tego, by przynosić owoc — 171

Pozostać znaczy wytrwać — 172

Aby wasza radość była pełna — 173

Maryja, kobieta wierna i wytrwała — 175